

Almatyński Kurier Polonijny

№1(20)

2018



ЖУРНАЛ ПОЛЬСКОЙ ДИАСПОРЫ КАЗАХСТАНА

W numerze:



Z KRAJU I ZE ŚWIATA

В гостях у Миколая



СЕМЕЙНЫЕ ИСТОРИИ

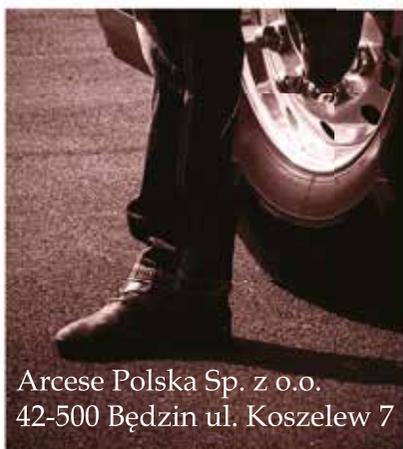
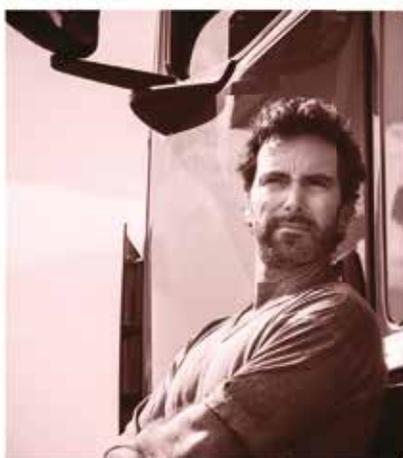
Встреча через десятилетия



**PIĘKNA NASZA
POLSKA SAŁA**

Путешествие во времени





Firma Arcese Polska Sp. Z O.O. należąca do Grupy Arcese Trasporti jest w pierwszej dziesiątce największych europejskich przewoźników. Jesteśmy obecni w całej zachodniej Europie.

Zatrudnimy:

Kierowców Międzynarodowych C+E

Miejsce pracy: Europa

Oczekujemy:

- prawa jazdy kat. C+E
- karty kierowcy
- odpowiedzialności
- motywacji do pracy



Oferujemy:

- system pracy do wyboru 3/1 lub 6/2
- umowę o pracę
- terminowe wynagrodzenie
- dodatkowe świadczenia w oparciu o płacę zasadniczą
- wynagrodzenie podstawowe (premie, nadgodziny i dodatki) do **2.600 zł brutto**
- stawka dzienna zagraniczna do **230 zł netto**
- łączne wynagrodzenie netto: **7.100 zł - 9.100 zł**

dodatkowe ubezpieczenia

- pokrywające koszty leczenia na terenie całej Europy + NNW
- pakiet ubezpieczeń grupowych
- pakiet prywatnych usług medycznych



- szkolenia wewnętrzne **Przyuczanie kierowców bez doświadczenia**
- możliwość zrobienia kursu **ADR** za pośrednictwem firmy
- pracę z zachowaniem norm czasu pracy kierowców

- zadbane technicznie sprzęt, ciężarówki IVECO/SCANIA
- nowe ciągniki wyposażone także w LODÓWKI
- naczepy marki SCHMITZ i KRONE XL / XLS
- lotny serwis SOS
- nowoczesne bazy Włochy-Niemcy-Belgia (prysznic, wc, kuchnia, wifi) Polska (bezpieczny parking na prywatne auta kierowców)

tel. +48 698 970 694 / +48 32 360 2000



Każdy nasz Pracownik otrzymuje pomoc w zakresie legalizacji jego pobytu na terenie Polski. Każdy nasz pracownik, który pracuje już przynajmniej około 6mc może uzyskać pomoc prawną w sprawie sprowadzenia swojej rodziny do Polski.

Arcese Polska Sp. z o.o.
42-500 Będzin ul. Koszelew 7

Периодичность – один раз в квартал
Typ czasopisma – kwartalnik

СОБСТВЕННИК:

Польский центр культуры в Алматы

WŁASNOŚĆ:

Centrum Kultury Polskiej w Ałmaty (CKP)

ИЗДАТЕЛЬ: Олег Червинский

WYDAWCA: Oleg Czerwiński

Журнал зарегистрирован
в Министерстве культуры и информации РК.
Регистрационное свидетельство
№13344 от 12.02.2013 г.

РЕДАКЦИЯ:

REDAKCJA:

Redaktor naczelny: Jurij Serebriński
Zespół: Jurij Serebriński, Nina Wolwacz,
Margarita Borowikowa,
Olga Dewiatkina, Anatolij Niegoda,
Lyubov Papurina

АДРЕС РЕДАКЦИИ:

Республика Казахстан, 050052, г. Алматы,
мкр-н «Таугуль-3», ул. Нурмаханова, 12
e-mail: ochervinskiy@gmail.com
tel. +7 701 7161000

№1(20) 2018 года

Тираж: 600 экземпляров.

ТИПОГРАФИЯ:

«Print House Gerona», Алматы.

На обложке – фото Анатолия Негоды

Projekt jest współfinansowany w ramach
funduszy polonijnych Ministerstwa Spraw
Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej.

Проект со-финансируется в рамках
полонийных фондов Министерства
иностраннных дел Республики Польша

Перепечатка материалов возможна
только по согласованию и с обязательной
ссылкой на «Алматинский Курьер Полонийный»

W numerze / В номере:

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

Spotkanie Konsula Generalnego RP z Zarządem Centrum Kultury Polskiej «Więź»	2
Встреча Генерального консула РП с правлением Центра «Вензь»	2
Spotkanie ze św. Mikołajem	3
В гостях у Миколая	3
Gdy kolęda płynie z wysokości	4
Всех объединила «Тихая ночь»	5
Do kraju przyleciało 58 repatriantów z Kazachstanu	6
На родину вернулись еще 58 репатриантов	7
Tłusty Czwartek w polskiej klasie	8
Tłusty Czwartek w polskich klasach	8
Встреча в День благодарности	9
В Чикаго говорили о казахстанской Полонии	10

RODZINNE HISTORIE/СЕМЕЙНЫЕ ИСТОРИИ

Spotkanie po dziesięcioleciach	12
Встреча через десятилетия	16
Rozdarte serce	20
Разорванное сердце	22

PIĘKNA NASZA POLSKA CAŁA

O działalności Stowarzyszenia «Mój Kazachstan»	24
«Мой Казахстан» в Польше	26
Польша – это	28
Путешествие во времени	32

SPRAWY KONSULARNE/КОНСУЛЬСКИЕ ДЕЛА

Получение документов из архивов в Польше	36
Оформление выезда из Республики Казахстан на постоянное место жительства	38

Spotkanie Konsula Generalnego RP z Zarządem Centrum Kultury Polskiej «Więź»



Wśród zaproszonych znaleźli się: Prezes Oleg Czerwiński oraz członkowie zarządu: Leon Krenicki, Aleksander Pawłowski, Inessa Antropowa, Ludmiła Dawydienko, Elena Urazgeldijewa.

Początek nowego, 2018 roku stał się dobrym powodem do spotkania, na które Konsul Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Ałmaty Radosław Gruk zaprosił kierownictwo największej polskiej organizacji w okręgu konsularnym, działającej w Ałmaty i sąsiednich wsiach.

Podczas spotkania podsumowano działalność polonijnego stowarzyszenia w Ałmaty w 2017 roku oraz nakreślono plany wspólnej organizacji przedsięwzięć w 2018 roku, które poświęcone będą 100-leciu Odrodzenia Polskiej Państwowości (11.11.2018). Ważnym tematem do omówienia były zmiany w ustawie o repatriacji, które weszły w życie w grudniu 2017 roku oraz otwarcie centrum adaptacyjnego dla repatriantów w Pułtusku.

Wśród imprez, które Centrum Kultury Polskiej «Więź» zaplanowało zorganizować wspólnie z Konsulatem Generalnym RP w Ałmaty są: udział w obchodach Dnia Jedności Narodu Kazachstanu, tradycyjna Majówka na cześć Dnia Polonii i Dnia Konstytucji Polski, Festiwal muzyczny «Nuty przyjaźni», Dni polskiego kina oraz konkursy dla uczniów, uczących się języka polskiego.

Встреча Генерального консула РП с правлением Центра «Вензь»

Начало нового, 2018 года стало хорошим поводом для встречи, на которую Генеральный консул Республики Польша в Алматы Радослав Грук пригласил руководство самой крупной в консульском округе польской организации, работающей в Алматы и в близлежащих селах – председателя Олега Червинского, а также членов правления организации: Леона Креницкого, Александра Павловского, Инессу Антропову, Людмилу Давыденко, Елену Уразгельдиеву.

Во время встречи были подведены итоги деятельности Полонийного общества города Алматы в 2017 году, а также определены планы совместного проведения мероприятий в 2018 году, которые будут приурочены к 100-й годовщине Восстанов-

ления Польской Государственности (11.11.2018 года). Важной темой для обсуждения стали изменения в законе о репатриации, которые вступили в силу в декабре 2017 г., а также открытие адаптационного центра для репатриантов в г. Пултуск.

В числе мероприятий, которые Центр польской культуры «Вензь» запланировал к проведению, совместно с Генеральным консульством РП в Алматы, в этом году – участие в праздновании Дня единства народа Казахстана, традиционная Маевка в честь Дня Полонии и Дня Польской Конституции, музыкальный фестиваль «Ноты дружбы», фестиваль польской кухни, Дни польского кино и конкурсы для школьников, изучающих польский язык.

Spotkanie ze św. Mikołajem

Najmłodszy Polacy z Ałmaty i okolic przybyli na świąteczno-noworoczne spotkanie zorganizowane przez Centrum Kultury Polskiej «Więź» przy finansowym wsparciu Konsulatu Generalnego RP w Ałmaty.

Ponad 200 zgromadzonych gości przywitał Radosław Gruk, Konsul Generalny RP w Ałmaty i Oleg Czerwiński, Prezes CKP «Więź». Na najmłodszych czekała moc atrakcji. Nie zbrakło Mikołaja i prezentów.

Pod choinką na uczestników kursów języka polskiego czekała niespodzianka w postaci kserokopiarki ufundowanej przez polski konsulat. Sprzęt na ręce Małgorzaty Migoń, polskiego nauczyciela skierowanego przez ORPEG do Kazachstanu przekazał Konsul Generalny Radosław Gruk.

Dziękujemy za wspólnie spędzony czas!

Zdjęcia: Alma Preskornik



В гостях у Миколая

Самые младшие поляки из Алматы и близлежащих сел приняли участие в рождественско-новогодней встрече, организованной Центром польской культуры «Вензь» при финансовой поддержке Генерального консульства Республики Польша в Алматы.

Присутствовавших на встрече более 200 гостей поприветствовали Генеральный Консул Республики Польша в Алматы Радослав Грук и председатель Центра польской культуры «Вензь» Олег Червинский. Детей ожидала богатая развлекательная программа. Празднование не обошлось без святого Миколая и подарков.

Изучающих польский язык ожидал под елкой особый сюрприз – ксерокс, подаренный польским консульством. Подарок в руки польской учительницы Малгожаты Мигонь, направленной в Казахстан Центром развития польского образования за границей (ORPEG), передал Генеральный консул Радослав Грук.

Фото Алмы Прескорник



Gdy kolęda płynie z wysokości..



Gdy na pogodnym zimowym niebie pojawiła się pierwsza gwiazdka, w ten magiczny, mroźny dzień 24 grudnia, radośnie «popłynęła kolęda z wysokości, by śpiewać na całego i uczyć miłości»...

A ten wyjątkowy wieczór wigilijny A.D. 2017 r. wydarzył się w kazachstańskim mieście, Pawłodarze, i szeroko otworzył serca zebranych w «Domu Przyjaźni» na dobro, prawdę i piękno, jakie niesie ze sobą Boże Dziecię Jezus.

Licznie zgromadzeni Polacy, sympatycy Polonii wraz z bułgarskim i rumuńsko-mołdawskim oddziałem Szkoły Odrodzenia Narodowego im. K. Darżumana i przedstawicielami Zgromadzenia Narodu Kazachstanu w Pawłodarze, mogli uczestniczyć w barwnym widowisku jasełkowym ukazującym polskie, bułgarskie oraz rumuńskie i mołdawskie tradycje związane z Bożym Narodzeniem.

Kiedy w różnych językach rozbrzmiała kolęda stawiająca tę jedyną, niepowtarzalną «Cichą noc, świętą noc, która niesie pokój ludziom wszem», wszyscy poczuliśmy się jedną wielką Rodziną, wspólnotą ludzi dobrej woli uśmiechających się do siebie, życzliwie patrzących w oczy, z radością podających sobie ręce.

Blask świec trzymany w rękach występujących na scenie aktorów wpisał się w blask Betlejemskiego Światła będącego dla nas wskazówką jak żyć, by innym oświetlać drogę w mroku i dzielić się dobrem.

A do naszej betlejemskiej stajenki pospieszyli z darami nie tylko Trzej Królowie, a także dzieci oddały pokłon Bożej Dziecinie, ofiarując pluszowe maskotki i z entuzjazmem wyśpiewały:

«Świeć gwiazdeczko mała świeć, do Jezusa prowadź mnie»...

Następnie, pomni prastarej tradycji, połamaliśmy się oplatkami, równocześnie nie zapominając, że «Ten szczegó-

ny dzień się budzi niosąc ciepło w każdą sierń» pod warunkiem, gdy umiemy przebaczać i przekazać sobie znak pokoju.

Wtedy radośnie zatańczyły Anioły głosząc «In Excelsis Deo» i dołączyły się do naszych świątecznych życzeń, byśmy na co dzień mogli cieszyć się przede wszystkim pokojem w swoich sercach i na całym świecie, w rodzinach, naszych środowiskach, a Nowy Rok rozpocząć z wiarą, nadzieją, miłością.

Po tej duchowej uczcie, jaką był bożonarodzeniowy koncert, odbyła się prawdziwa polska Wigilia, bo na stole pojawiły się i grzyby i ryby, oczywiście kutia i barszczyk z uszkami, pierogi oraz inne smakołyki przygotowane z wielką troską i starannością, by tradycji stało się zadość.

Dzięki Prezesowi naszego polskiego stowarzyszenia, Panu W. Święcickiemu, dzieci i młodzież oraz aktywiści «Polonii», wolontariusze spieszący z bezinteresowną pomocną dłońią, otrzymali świąteczne prezenty. To właśnie tego ciepłego, wigilijnego wieczoru, gdy tu, w Pawłodarze,

«wiatr zimnym śniegiem dmucha, w nasze serca cicho wstąpiła otucha.

To właśnie tego wieczoru od wielu, wielu już wieków pod dachem tkliwej kolędy Bóg się rodzi w człowieku».

Maria Drąg,
nauczycielka skierowana za granicę przez ORPEG



Всех объединила «Тихая ночь»

Накануне праздника Рождества, которое 25 декабря отметили католики всего мира, в Павлодарском «Доме дружбы», активисты польского этнокультурного объединения «Полония», под руководством учителя польского языка Марии Дронг, выступили с инициативой проведения рождественского праздника, совместно с болгарским и румыно-молдавским центрами. Праздник начался с традиционной, известной во всем мире, рождественской песни «Тихая ночь», прозвучавшей на болгарском, польском и румынском языках, которую исполнили ребята, держа в руке зажженные свечи, как символ света и новой зарождающейся жизни.

Воспитанники трех отделений Школы национального возрождения им. К. Даржумана и молодежь рассказали о своих рождественских традициях. Многочисленные зрители, среди которых были председатели этнокультурных объединений, педагоги Школы национального возрождения, родители, воспитанники других отделений, а также гости из католической церкви, увидели рождественские сценки, колядки, песни, танцы в ярких национальных и маскарадных костюмах.

Об особенностях празднования польского Рождества рассказали самые маленькие воспитанники, они вместе со старшими ребятами подготовили небольшой рождественский спектакль и исполнили прекрас-

ный «Танец ангелов», а молодежная вокальная группа «Нарцыз» проникновенно исполнила традиционные польские коленды. Под звуки гитары, взявшись за руки, весь зал исполнял песню «Знак мира», желая друг другу добра, любви, мира в наших в сердцах и мирного неба над головой. Пожалуй, самым трогательным моментом праздника, стал обмен открытками, когда каждый из гостей услышал много сердечных пожеланий, и сам имел возможность попросить прощение у своих близких и подарить, вместе с открыткой, частичку своего сердца.

Очень понравился праздник и самим артистам, ведь в процессе подготовки они многое узнали о праздничных традициях других народов, а главное – подружились и подарили друг другу чудесное настроение в этот Светлый праздник Рождества.

*Марина Ершова,
заместитель председателя ПООП «Полония»,
г. Павлодар*



Do kraju przyleciało 58 repatriantów z Kazachstanu

– PAŃSTWA DZISIEJSZY PRZYJAZD JEST DOWODEM NA TO, ŻE POLSKA REALIZUJE SWÓJ OBOWIĄZEK WOBEC WSPÓLNOTY ROZSIANEJ PO CAŁYM ŚWIECIE. CIESZĘ SIĘ, ŻE DZIĘKI POPRAWIE SYTUACJI GOSPODARCZEJ MOGĄ PAŃSTWO W NASZEJ WSPÓLNEJ OJCZYŹNIE ZNALEŹĆ NIE TYLKO DOM, ALE RÓWNIEŻ PRACĘ. JESTEM DUMNY, ŻE RZĄD PRAWA I SPRAWIEDLIWOŚCI REALIZUJE DZIEJOWE ZOBOWIĄZANIE WOBEC NASZYCH RODAKÓW. PAŃSTWA OBECNOŚĆ W WARSZAWIE JEST DOWODEM NA TO, ŻE PRZEPISY UŁATWIAJĄCE REPATRIACJĘ DZIAŁAJĄ – POWIEDZIAŁ 30 STYCZNIA BR. PAWEŁ MAJEWSKI, WICEMINISTER SPRAW WEWNĘTRZNYCH I ADMINISTRACJI, PODCZAS POWITANIA REPATRIANTÓW NA WARSZAWSKIM LOTNISKU.

Repatrianci, którzy przylecieli dziś do Warszawy, przez najbliższe miesiące przebywać będą w prowadzonym przez Stowarzyszenie Wspólnota Polska ośrodku «Dom Polski» w Pułtusku.

W 2017 r sprowadzono do Polski ponad 500 repatriantów

Repatriacja jest trwałym elementem polityki migracyjnej Polski i szczególną formą nabycia obywatelstwa naszego kraju. Osoba przybywająca do Polski na podstawie wizy krajowej w celu repatriacji nabywa obywatelstwo polskie z mocy prawa z dniem przekroczenia granicy RP.

Warunki uzyskania wizy repatriacyjnej zostały określone w ustawie o repatriacji z 2001 r. Regulacja adresowana jest przede wszystkim do osób polskiego pochodzenia żyjących nadal w miejscach zesłań i deportacji tj. w azjatyckiej części dawnego ZSRR.

MSWiA cały czas usprawnia procedury, które umożliwiają powrót do Ojczyzny.

W latach 2001-2017 osiedliły się w Polsce w ramach repatriacji 6054 osoby, w tym w 2017 r. aż 525 osób. W pierwszej połowie lutego br. w mniejszych grupach przybędzie łącznie ok. 30 repatriantów, natomiast w drugiej połowie lutego planowany jest przyjazd kolejnych 65 repatriantów z Kazachstanu.

Dwie ścieżki przyjazdu repatriantów do kraju

W ramach repatriacji istnieją dwie ścieżki przyjazdu do Polski. Pierwszą możliwością jest skorzystanie z ośrodka adaptacyjnego na zaproszenie Pełnomocnika Rządu do Spraw Repatriacji. Pobyt w ośrodku trwa 90 dni i może być przedłużony przez Pełnomocnika o kolejne 90 dni. Jest to czas na aklimatyzację w Polsce i



Ośrodek Adaptacyjny dla Repatriantów w Pułtusku



zakup lub wynajem mieszkania oraz znalezienie pracy. W ośrodku organizowane są zajęcia adaptacyjno-integracyjne. Repatrianci poznają historię, tradycję i polskie zwyczaje, a także uczestniczą w kursach języka polskiego i kursach zawodowych.

Zadaniem polskiego rządu jest ułatwienie startu w Polsce, głównie pod względem finansowym, osobom, które skorzystały z możliwości repatriacji. Dlatego rodzina dostaje wsparcie na zakup mieszkania lub dofinansowanie do wynajmu. Zgodnie z obowiązującymi od maja 2017 r. przepisami, takie dofinansowanie wynosi 25 tys. zł na każdego członka rodziny repatrianta. W ostatniej nowelizacji ustawy te środki zostały zwiększone o dodatkowe 25 tys. zł na rodzinę. Aktualnie więc czteroosobowa rodzina otrzymuje wsparcie w kwocie 125 tys. zł. Jeśli rodzina nie zdecyduje się na zakup mieszkania, rząd dofinansuje jego wynajem – w kwocie 300 zł miesięcznie na każdego członka rodziny.

Drugą możliwością przyjazdu do Polski jest skorzystanie z zaproszenia wystosowanego przez gminę. W tym przypadku samorząd zapewnia rodzinie w pełni wyposażone mieszkanie (korzystając m.in. ze wsparcia finansowego ze środków rządowych).

Niezależnie od tego, z której możliwości repatrianci skorzystają, wszystkim przysługuje wsparcie np. w postaci dofinansowania wyprawki szkolnej dla dziecka czy zrefundowania kosztów szkolenia zawodowego, tak aby wejść na polski rynek pracy. Również pracodawcy tworzący miejsca pracy dla repatriantów otrzymują z budżetu państwa zwrot poniesionych z tego tytułu kosztów.

<http://www.mswia.gov.pl/pl/aktualnosci/16929,Do-kraju-przylecialo-58-repatriantow-z-Kazachstanu.html>

На родину вернулись еще 58 репатриантов

«ВАШ СЕГОДНЯШНИЙ ПРИЕЗД ЕСТЬ ДОКАЗАТЕЛЬСТВО ТОГО, ЧТО ПОЛЬША ИСПОЛНЯЕТ СВОЙ МОРАЛЬНЫЙ ДОЛГ ПЕРЕД ПОЛЯКАМИ, РАССЕЯННЫМИ ПО ВСЕМУ МИРУ. РАДУЕТ НАС ТО, ЧТО, БЛАГОДАРЯ УЛУЧШЕНИЮ ЭКОНОМИЧЕСКОЙ СИТУАЦИИ В СТРАНЕ, ВЫ СМОЖЕТЕ ОБРЕСТИ В НАШЕЙ ОБЩЕЙ ОТЧИЗНЕ НЕ ТОЛЬКО ДОМ, НО ЕЩЕ И РАБОТУ. ГОРДИМСЯ ТЕМ, ЧТО ПРАВИТЕЛЬСТВО «ПРАВА И СПРАВЕДЛИВОСТИ» РЕАЛИЗУЕТ ИСТОРИЧЕСКИЙ МОРАЛЬНЫЙ ДОЛГ В ОТНОШЕНИИ НАШИХ СООТЕЧЕСТВЕННИКОВ. ВАШ ПРИЕЗД В ВАРШАВУ ПОКАЗЫВАЕТ, ЧТО ЗАКОНЫ И ПРАВИЛА, РЕГУЛИРУЮЩИЕ РЕПАТРИАЦИЮ, РАБОТАЮТ», – ЗАЯВИЛ 30 ЯНВАРЯ ПАВЕЛ МАЕВСКИ, ВИЦЕ-МИНИСТР ВНУТРЕННИХ ДЕЛ И АДМИНИСТРАЦИИ, В ХОДЕ ТОРЖЕСТВЕННОЙ ВСТРЕЧИ РЕПАТРИАНТОВ В ВАРШАВСКОМ АЭРОПОРТУ.

Репатрианты, прибывшие в этот день в Варшаву, в ближайшие месяцы будут проживать в организованном Товариществе «Вступьнота Польска» адаптационном лагере в городе Пултуск недалеко от столицы.

В 2017 году в Польшу приехали 500 репатриантов

Репатриация является неразрывным элементом миграционной политики Польши и особой формой обретения польского гражданства. Человек, приезжающий в Польшу на основе репатриационной визы, получает польское гражданство, с точки зрения закона, с момента пересечения границы Республики Польша.

Условия получения репатриационной визы были определены в Законе о репатриации от 2001 года. Они адресованы, в первую очередь, людям польского происхождения, по-прежнему проживающим в местах, куда были сосланы или депортированы их предки – в азиатской части бывшего СССР. Министерство внутренних дел и администрации постоянно совершенствуют процедуры, позволяющие этим людям вернуться на родину.

В период с 2001 по 2017 годы в рамках репатриации в Польшу переселились 6 054 человека, в том числе только в 2017 году – 525 человек. В первой половине февраля текущего года приедет еще группа из 30 человек, и на вторую половину месяца запланирован приезд очередных 65 репатриантов с Казахстана.

Два пути репатриации на родину

В рамках репатриации предусмотрены два пути возвращения в Польшу. Первой возможностью является приезд в адаптационный лагерь по приглашению



Вход в Адаптационный центр в Пултуске

Уполномоченного совета по делам репатриантов. Пребывание в этом лагере длится 90 дней и может быть продлено решением Уполномоченного на следующие 90 дней. Это время дается на акклиматизацию в Польше, на покупку или аренду жилья и поиск работы и трудоустройство. В лагере организованы адаптационно-интеграционные занятия. Репатрианты изучают историю, традиции и польские обычаи, а также занимаются на курсах польского языка и курсах профессионального переобучения.

Задачей польского правительства является облегчение начала новой жизни в Польше, главным образом, с финансовой точки зрения, людям, получившим возможность репатриироваться. В этих целях семья получает дотацию на покупку или аренду жилья. В соответствии с правилами, утвержденными в мае 2017 года, такая дотация ограничивалась 25 тысячами злотых на каждого члена семьи репатрианта. После внесения последних поправок в Закон, эта квота была увеличена на дополнительные 25 тысяч злотых на семью, в дополнение к 25 тысячам на каждого члена семьи. Таким образом, к примеру, семья из 4 человек получит в общей сложности 125 тысяч злотых. Если же семья решит не покупать пока жилье, то правительство дофинансирует его аренду – в квоте 300 злотых ежемесячно на каждого члена семьи.

Другая возможность возвращения в Польшу – по приглашению, полученному от гмины. В этом случае местные органы власти предоставляют семье репатрианта полностью оборудованное, пригодное для проживания жилье (в том числе за счет финансовой поддержки бюджета).

Независимо от того, какой возможностью из этих двух воспользуются репатрианты, все они имеют право претендовать на дополнительные выплаты, например, на покупку школьных принадлежностей для ребенка, на оплату профессионального переобучения, чтобы стать конкурентными на польском рынке труда. Также работодатели, создающие рабочие места для репатриантов, получают из государственного бюджета возврат денег, потраченных на трудоустройство репатрианта.

Источник: <http://www.mswia.gov.pl/pl/aktualnosci/16929,Do-kraju-przylecialo-58-repatriantow-z-Kazachstanu.html>

Tłusty Czwartek w polskiej klasie

ZGODNIE Z POLSKĄ TRADYCJĄ OBCHODZILIŚMY TŁUSTY CZWARTEK, KTÓRY W TYM ROKU WYPADA 8 LUTEGO. JEST TO CZWARTEK PRZED WIELKIM POSTEM I ROZPOCZYNA ON OSTATNI TYDZIEŃ KARNAWAŁU.

W klasach polskich Szkoły-Gimnazjum nr 23 w Almaty świętowaliśmy ten dzień wraz z zaproszonymi gośćmi - Konsulem Generalnym RP Panem Radosławem Grukiem oraz Dyrektorką naszej szkoły Saidą Magzumową Sundetową. Zjedliśmy z tej okazji bardzo dużo pączków i faworków! Według tradycji oznacza to, że zapewniłiśmy sobie szczęście i powodzenie na cały najbliższy rok.



Tego dnia Konsul Generalny RP Pan Radosław Gruk wręczył nauczycielowi oraz wszystkim uczniom klas polskich legitymacje uprawniające do wielu zniżek podczas pobytu w Polsce. Umożliwi to młodzieży łatwiejsze podróżowanie po naszym kraju oraz poznanie kultury i tradycji charakterystycznych dla poszczególnych jego regionów.

*Justyna Całczyńska,
nauczyciel skierowany za granicę przez ORPEG.
Kazachstan, Almaty*

Tłusty Czwartek В ПОЛЬСКИХ КЛАССАХ

СОГЛАСНО ПОЛЬСКОЙ ТРАДИЦИИ, МЫ ПРАЗДНОВАЛИ В ПОЛЬСКИХ КЛАССАХ ТЛУСТЫ CZWARTEK, КОТОРЫЙ В ЭТОМ ГОДУ ВЫПАЛ НА 8 ФЕВРАЛЯ. ЭТО ПОСЛЕДНИЙ ЧЕТВЕРГ ПЕРЕД ВЕЛИКИМ ПОСТОМ.

В польских классах школы-гимназии № 23 с нами праздновали этот день почетные гости: Генеральный консул Республики Польша в Алматы пан Радослав Грук и директор школы Саида Магзумовна Сундетова. По этому случаю было съедено очень



много пончиков и хвороста! Согласно традиции, это означает, что впереди нас ждет счастье и много удач весь ближайший год.

В этот же день Генеральный консул Радослав Грук вручил учителю и всем ученикам польских классов ученические удостоверения, дающие право на многочисленные льготы во время пребывания в Польше. Оно упростит детям путешествие по Польше и знакомство с культурой и традициями разных её регионов.

*Юстина Цалчыньска,
учитель, направленный за границу
организацией ORPEG.
Алматы, Казахстан*



Встреча в День благодарности

В 2016 ГОДУ УКАЗОМ ПРЕЗИДЕНТА РЕСПУБЛИКИ КАЗАХСТАН БЫЛ УЧРЕЖДЕН САМЫЙ «НЕГОСУДАРСТВЕННЫЙ», НАРОДНЫЙ ПРАЗДНИК СТРАНЫ – ДЕНЬ БЛАГОДАРНОСТИ.



Юрий Серебрянский

В этот день принято вспоминать историю появления в Казахстане представителей разных этносов. Истории эти в большинстве своем трагичны, и выжить в тяжелые годы помогла именно взаимная помощь людей, помощь казахского народа, обогрешего на своей земле депортированных.

Сегодня Казахстану можно гордиться межэтнической атмосферой толерантности и неограниченными возможностями и правами, закрепленными конституцией страны для каждого. В этом году по приглашению Университета менеджмента AlMa (г. Алматы) главный редактор «Алматинского Курьера Полонийного» Юрий Серебрянский принял участие во встрече со студентами, посвященной Дню благодарности, где прочитал одну из семейных историй, опубликованных в журнале, рассказал об истории польской диаспоры в Казахстане и ответил на вопросы студентов.



Георгий Кан





В ЧИКАГО ГОВОРИЛИ О КАЗАХСТАНСКОЙ ПОЛОНИИ

ВСТРЕЧА СО СТУДЕНТАМИ КАФЕДРЫ ЗАРУБЕЖНОЙ ПОЛЬСКОЙ ЛИТЕРАТУРЫ ЧИКАГСКОГО УНИВЕРСИТЕТА ЛОЙОЛА ПИСАТЕЛЯ, ГЛАВНОГО РЕДАКТОРА «АЛМАТИНСКОГО КУРЬЕРА ПОЛОНИЙНОГО» ЮРИЯ СЕРЕБРЯНСКОГО.

Осенью 2017 года по приглашению отдела культуры Генерального консульства США в Алматы я принял участие в интереснейшей писательской программе «IWP International Writers Residency» в городе Айова. Так как 2017 год пришелся уже на пятидесятилетнюю годовщину существования программы, нас, группу из 35 писателей со всего мира ожидало участие в работе со студентами Университета Айовы, где на семинарах и презентациях мы делились опытом писательского труда. Кроме того, на время нашего пребывания в городе пришлось целых два литературных фестиваля и еженедельные чтения в книжных магазинах. Недаром город Айова обозначен на карте UNESCO как литературная достопримечательность.

Писатели встречали нас в кабинетах и на вечеринках, разговоры о книгах – весь день и все дни. Уникальную литературную атмосферу этого места подчеркивала золотая осенняя погода. Каждого из участников

приглашали и в другие города США на встречи, фестивали и мастер-классы. Одной из моих поездок в ходе программы стало путешествие в Чикаго, в университет Лойола по любезному приглашению профессора Джона Мерчанта. В университете работает кафедра польской зарубежной литературы, которая заинтересовалась мной и пригласила выступить перед студентами.

Туманным осенним днем, после прогулки по Чикаго, на которой мы ходили, задрыв головы и разглядывая небоскребы, меня и моих коллег из Венесуэлы и Филиппин, которые решили послушать мою презентацию и поддержать, доставили к воротам университета. Профессор Мерчант провел нам экскурсию по территории, огромной и расположенной на самом берегу озера Мичиган. Некоторым студентам повезло жить в кампусе прямо с видом на озеро. Не знаю, насколько сложнее заниматься там учебой, но то, что этот момент жизни запомнится им навсегда, в этом я совершенно уверен.

Озеро бескрайнее, корпуса университета не только с историей, они наполнены духом знаний, а парки, парки – то место, где хочется оставаться с учебником или планшетом на скамейке до ночи. Остается только позавидовать учащимся здесь.



Выпив кофе и побеседовав с Джоном, мы оказались в аудитории, в которой собралось около сорока студентов и несколько преподавателей. Для меня было честью рассказать в стенах этого престижного университета о том, как живет Полония в Казахстане, о нашем журнале и о моих собственных планах работы. Было много вопросов. У большинства студентов кафедры зарубежной польской литературы есть польские корни, они – часть большой польской диаспоры Чикаго, где даже автоматы по регистрации паспортов по прилету в аэропорту одним из первых языков общения предлагают польский.

Самый большой интерес студентов вызвал мой рассказ о том, как поляки появились в Казахстане, в каких условиях им пришлось выживать, и чем живет польская диаспора сегодня. Вернувшись в Айову, я получил замечательное письмо от профессора Мерчанта, который остался очень доволен встречей со студентами, и рассказал, что некоторые из них решили изучать историю поляков в Казахстане глубже.

Время в Айове – не только время встреч и фестивалей. Основная цель резиденции – дать возможность автору в спокойной обстановке написать собствен-

ную книгу. Мне удалось обдумать все детали и начать повесть о поляках в Казахстане. Моя героиня приезжает из Украины вместе с первой волной депортированных, растет и становится взрослой уже здесь, в Казахстане. Кроме художественной части, в новую книгу я включу и наши семейные истории, опубликованные в журнале, и это было моей мечтой. Надеюсь вскоре представить свою книгу казахстанским, польским и российским читателям.

Хочу выразить огромную благодарность профессору Джону Мерчанту за оказанную мне честь выступить в стенах университета Лойолы в Чикаго и поблагодарить Культурный отдел посольства США за возможность побывать в этой замечательной стране, где нашли себя представители многих народов, в том числе и поляки.

Юрий Серебрянский

Spotkanie po dziesięcioleciach

HISTORIA, KTÓRĄ MAM SIĘ PODZIELIĆ Z WAMI, ZACZĘŁA SIĘ PRZED DRUGĄ WOJNĄ ŚWIATOWĄ. ONA ZAWSZE BYŁA BIAŁĄ PLAMĄ W ŻYCIU MOJEJ RODZINY, ALE DO NIEDAWNA. TO JESZCZE JEDEN TRAGICZNY LOS W HISTORII POLSKIEGO NARODU...

Urodziłem się w 1966 roku, dzieciństwo spędziłem na południu Kirgizji, w mieście Uzgien. W rodzinie było czworo dzieci, z których ja byłem najmłodszy. Moja mama – Weronika Grzyb Ignatiewna – żyła w związku cywilnym z moim ojcem, którego nie pamiętam. Całą troskę o dzieci mama niosła na swoich barkach. Nie posiadała wykształcenia, ciągle była zapracowana, często pracowała na dwie zmiany. W naszej rodzinie był wzorowy porządek i czystość. Tym, bardzo różnił się od mieszkańców prowincjonalnego, średnioazjatyckiego miasteczka.

W domu zawsze obchodziliśmy wszystkie święta religijne. Święte ikony wisiały w naszym domu, bez względu na prowadzoną ateistyczną propagandę władzy tego czasu. Pamiętam – bardzo wstydziłem się tego, że mama często uczęszcza do cerkwi, a w domu wiszą ikony. W naszej rodzinie było bardzo skromnie, ale zawsze był ład i porządek. W opowiadaniach moich starszych sióstr, kiedy pierwszy raz na ekranach kina radzieckiego transmitowali polski film „Czterej pancerni i pies”, według scenariusza Janusza Przymanowskiego, mama dosłownie rozkwitała. Ona rozumiała polską mowę głównych bohaterów, nie potrzebując tłumaczenia na język rosyjski. Później mama dosłownie zrzuciwszy niewidoczne kajdany, zaczęła opowiadać nam o swojej przeszłości, której nie znaliśmy. To były serdeczne opowiadania o jej dalekiej rodzinie, ojcu, mamie i młodszych siostrach. Opowiadała o lasach, dużym domu, wojskowych napaściach w środku nocy, o wagonach kolejowych załadowanych ludźmi. Gdy łańcuch logicznych opowiadań kończył się, my wielokrotnie prosiliśmy mamę, by dzieliła się wspomnieniami. Zaczęła wymieniać imiona; ojca – Ignacy, mamy – Zosia (Zofia), sióstr – Janina, Lidia, Helena i Teresa. Ale przede wszystkim uderzyło nas to, że według mamy urodziła się w Polsce, w rodzinie polskiego leśnika. A według dokumentów (świadczenia urodzenia i paszportu) ona była Rosjanką, a miejsce urodzenia podano miasto Uzgien w Kirgiskiej Republice. Opowiadała o chłodnych barakach, w których żyli Polacy, w głodzie i nieustannym strachu.

Mama opowiadała, że w końcu 1941 roku wraz ze swoją rodziną długo jechała w towarowym wagonie. W czasie transportu zdarzały się wypadki śmierci pasażerów, których po prostu wyrzucali z wagonu. Nie starczyło jedzenia, wody, lekarstw dla chorych, panowały warunki anty sanitarne. Bieda nie przeszła obok.

Przed wjazdem do granicy środkowej Azji, zachorowała mama Weronika. To był tyfus. Prawdopodobnie w Taszkencie półżywą ojciec na rękach zaniósł do szpitala. Skład towarowy ruszył i on zmuszony był podążyć za nim. Tam w wagonie została żona i jego córki, którym potrzebna była jego pomoc. Mama nie pamięta, ile czasu spędziła w szpitalu. Cudem przeżyła, bez rzeczy i dokumentów. Bez rzeczy i dokumentów, ogolona, nie znając języka rosyjskiego i języka lokalnego, została w całkowicie nieznanym jej kraju. Tyfus nie przeszedł bez śladu – miała częściowy zanik pamięci. W poszukiwaniu swojej rodziny znalazła się w mieście Uzgien. Trwała wojna, żeby przeżyć, koniecznie trzeba było pracować. Jakaś azjatycka rodzina przygarnęła polską dziewczynę. Wyrobili jej nowe dokumenty, w którym rok urodzenia był zmieniony, z 1926 na 1928. W tychże dokumentach zmienili miejsce urodzenia i narodowość. Dłuższy czas mama żyła w strachu przed rozpoznaniem, i nie mówiła w rodzimym- polskim języku. Z początku 70-lat w Związku Radzieckim powiało ocieplenie. Dowiedzieliśmy się o przeszłości mamy i próbowaliśmy odnaleźć jej krewnych. Ponad dwadzieścia lat pisaliśmy do Moskwy do Biuletynu Poszukiwań krewnych, w Taszkencie i w innych archiwach. Nigdzie nie znaleźliśmy śladu mamy krewnych. W ostatnich latach życia mamy, często były nerwowe ataki. Ona rozumiała, że matki i ojca nie ma wśród żywych, ale całym sercem wierzyła, że żyją jej cztery młodsze siostry.

25 kwietnia 2012 roku mama zmarła w 86-tym roku życia. Do ostatniej chwili czekała na upragnione spotkanie z siostrami. Pochowana jest we wiosce Łysogorka Obwodu Rostowskiego. Od śmierci mamy minęło 6 lat. Moja siostra Iriskina Tatiana Anatoliewna, zamieszkała w mieście Kaliningrad w Internecie umieściła wspomnienia o mamie. Następnego dnia do niej przez Internet zwróciła się kobieta, mieszkająca w Moskwie. Ta kobieta (Marina Sadłucka) zwróciła uwagę na podobieństwo naszych faktów imion i nazwisk z informacją pozostawioną przez niejakiego Jerzego G. przebywającego w Anglii. Dalej przy ogromnym wsparciu nieznanego nam Mariny Sadłuckiej przeprowadzono kolosalne prace po odkryciu i poznaniu witryn internetowych i archiwów, sprawdzenie informacji człowieka z Anglii. Jak nie wierzyć w Boga, jeśli dokonał się taki cud! Okazało się, że Jerzy G. – syn Janiny G. (Niny). A panieńskie nazwisko Niny – Grzyb, i ona jest młod-



Janina – córka Zofii Grzyb
Янина – дочь Софии Грѳ

szą siostrą mojej mamy. I on (Jerzy) zostawił informację o poszukiwaniu swojej ciotki Weroniki Grzyb, to jest mojej mamy. Dalsze wydarzenia potoczyły się jak wicher. Okazało się, że żyją trzy siostry mojej mamy: Nina (Janina), Lida (Leokadia) i Tatiana (Teresa). Czwarta siostra – Elena (Helena) zmarła w Warszawie. Spotkanie z siostrami naszej mamy odbyło się w Polsce 26 sierpnia 2017 roku w mieście Nidzica. Niemożliwe słowami wyrazić radość i emocje, które nas przepelniały. To było spotkanie ze łzami i radością w oczach. Spotkanie, którego nasze ciotki oczekiwały 75 lat. Bardzo dużo informacji otrzymałem od swojej ciotki Lidy (Leokadii) W. z domu Grzyb. Z wykształcenia jest filologiem języka rosyjskiego, mieszka we Wrocławiu. Z Jej słów postaram się przedstawić tragiczny los rodziny w chronologicznym porządku.

Emerytowany wojskowy Wojska Polskiego Ignacy Grzyb z małżonką Zofią, z domu Kłapoć mieszkał we wsi Sienkiewiczze, niedaleko centrum dzielnicy Łuninieck. To była wschodnia kraina Polski. Ignacy był leśnikiem i miał dużo ziemi. W 1939 roku w Jego rodzinie było pięcioro dzieci – wszystkie dziewczynki. Najstarsza córka – Weronika – urodziła się w 1926 roku, była grzeczną i posłuszną córką. Za nią kolejna Nina (Janina – 1928 r.), Lida (Leokadia – 1930 r.), Lena (Helena – 1932 r.) i Tania (Teresa – 1935 r.). Czas był niespokojny. Ignacy jako były wojskowy doskonale to rozumiał. Rozumiał, no nie spodziewał się, że jesienią 1939 roku Polskę podzielą na dwie części. Zachodnią część państwa zajęli Niemcy, a wschodnią Związek Radziecki i stanie się częścią Białorusi.



Babca i wnuki – Agnieszka, Kszysztof
Бабушка и внуки – Агнешка, Кшиштоф

Zgodnie z oświadczeniami radzieckiego kierownictwa celem operacji była ochrona Ukrainy i Białorusinów z regionów wschodnich Państwa polskiego w warunkach jego dezintegracji w wyniku niemieckiej inwazji. Kłopoty przychodzą parami. W grudniu 1939 roku biuro polityczne WKB (BKB) i rada komisarzy ludowych zatwierdziła rezolucję Nr 2010-558 o wysiedleniu osadników z zachodnich regionów BCCP i YCCP. Tak, 10 lutego 1940 roku, zastukali do domu Ignacego. 15 minut na spakowanie, rzeczy nie więcej niż 10 kg na osobę, – posiadać ze sobą dokumenty – wieść rozeszła się po Sienkiewiczach. Luty, w tłumaczeniu na polski – ostry. Na potwierdzenie tego, ostra przyroda panowała zimą 1940 roku.

W lutym – około 140 tysięcy polskich osadników i leśników z rodzinami byli wywiezieni w specjalne odesobnienia NKWD w regiony północne i wschodnie Związku Radzieckiego. Z wologda obszar, dokąd została wywieziona rodzina Ignacego i Zofii, graniczy z Archangielsk – najbardziej na północ obszar Związku Radzieckiego Ze wspomnień ciotki Leokadii, w miejscach osiedlenia przeprowadzano codziennie zbiórki. Było to sprawdzanie obecności wszystkich, po czym mężczyźni pod konwojem odprowadzali na wycinanie lasu, a kobiety i dzieci powracały do baraków. W wyniku chronicznego niedojadania, z braku ciepłej odzieży i obuwia, anty-sanitarnych warunków wśród przesiedlonych, były przypadki epidemicznych zachorowań na tyfus, dezynterię, szkarlatynę i świerzb.



*Moja mama Weronika – córka Zofii Grzyb
Моя мама Вероника – дочь Софии Гриб*



*Leokadia – córka Zofii Grzyb
Леокадия – дочь Софии Гриб*

Na początku sowiecko – niemieckiej wojny, wydano dekret PBC ZSSR Nr 19/160 od 12.08.1941 roku „O dostarczeniu amnestii polskim obywatelom, przebywającym na terytorium Związku Radzieckiego”. W lipcu 1941 roku rząd Związku Radzieckiego postanowił pozwolić formować na terytorium Związku Radzieckiego międzynarodowych oddziałów wojskowych składających się z Czechów, Słowaków, Jugosłowian i Polaków. W sierpniu 1941 roku dowodzącym armią polską był wyznaczony generał W. Anders. Wstąpić w formującą się polską armię – to szansa wyrwania się z sybirskiego piekła. Ignacy, jako były wojskowy zapisuje się do armii generała Andersa. Orientacyjnie w listopadzie - w grudniu 1941 roku amnestiowana rodzina Grzyb, tak jak wiele polskich obywateli, wyjeżdża transportem do środkowej Azji.

Formowanie polskiej armii planowano przeprowadzić na terytorium Uzbekistanu, Kazachstanu i Kirgizji. Faktyczny sztab armii Andersa znajdował się w osadzie Wrewskij Jangijulskiego rejonu, województwa Taszkienckiego, obwodu Uzbeckiego Związku Radzieckiego. Oczywiście, że Stalin rozumiał, iż armia Andersa nie będzie walczyła po jego stronie. Przeciwko Hitlerowi będzie, a za nim nie. Armia była utworzona, bez sabotażu, ze strony sowieckiej administracji, przetrzucili ją przez Iran, Irak i Syrię do Palestyny, gdzie przeszła pod angielskie dowództwo. I znowu zaczęły się sprawdzania, areszty, dochodzenia. HKWD kontynuował swoją pracę. Wojna represje znowu dotknęła bezbronnych obywateli.

Część polskich rodzin nie zdążyła uzupełnić szeregi armii Andersa. Oni byli rozrzućeni w dalekich regionach środkowej Azji. Na początku miasta Taszkient (możliwe Aryś), Ignacy był zmuszony pozostawić najstarszą córkę w szpitalu. Ona była nieprzytomna i prawdopodobnie chorowała już na tyfus. Jego żona Zofia z czterema córkami została osiedlona w miejscowości Szajan Bajdibjeksowo rejonu Czymkienskiego obwodu. Kierownik kolchozu imieniem Stalina – niemłody Kazach, umieścił ich w izbie jednego z domów. Po upływie 3-4 dób Ignacy odnalazł swoją rodzinę, a zdrowie jego bardzo się pogorszyło. Następnego dnia Ignacy Grzyb zmarł. Pochowali Go miejscowi gospodarze na polu, na którym siano bawełnę. Zofia z małymi dziećmi została sama.

Zdawało się, że to już koniec świata, a przed nimi śmierć z głodu. No wkrótce do ich pokoju zaczęli przychodzić ludzie, i mówić do nich w nieznanym im języku. Każdy przynosił coś do jedzenia: kawałeczki mięs, chleb-lepioszki, ser i suszone owoce. Podobne wizyty zdarzały się często. Każda kazachska rodzina dzieliła się z nimi chlebem. Dzieci Zofii zaczęły bawić się z dziećmi kazachskimi. Miejscową działawę zachwycały złote włosy najmłodszej polskiej dziewczynki. W kolchozie nazwali ją „złotowłosa”, Lidia (Leokadia) bardzo szybko nauczyła się języka kazachskiego, i przez 3-4 miesiące już swobodnie rozmawiała. Ludność kazachska przyjmowała rodzinę polską jako swoich przyjaciół. Żadne święto w kolchozie nie odbywało się bez wesołych blondynek. Zofia pracowała w kolchozie, i z powodu trudnych warunków postanowiła oddać trzy młodsze dziewczynki do domu dziecka. Starsza z dziewcząt Nina



Helena – córka Zofii Grzyb
Елена – дочь Софии Гриб



Teresa – córka Zofii Grzyb
Тереса – дочь Софии Гриб

(Janina) pozostała z matką. Dom Dziecka znajdował się w mieście Turkiestan. To była jedyna możliwość przeżyć i uczyć się. Złotowłosa pięknie śpiewała po kazachsku, a Lidia była tłumaczem z języka kazachskiego.

Matki serce cierpiało z powodu rozłąki z dziećmi. Zofia miała jednak nadzieję na szybkie spotkanie z dziećmi. Nastąpił 1946 rok. Na przestrzeni całej Syberii i Środkowej Azji rozeszła się długo oczekiwana wiadomość o możliwości powrotu do ojczyzny, deportowanych obywateli Polski i innych państw. Tylko rodzima miejscowość Sienkiewiczze od dawna już nie należała do Polski. Przygotowanie do odjazdu dla obywateli polskich odbywało się w Taszkencie. Domy Dziecka również wyjeżdżały do Polski. Zofia ze starszą córką Janiną jechała innym transportem niż jej młodsze córki, a w Polsce matka szukała dzieci przez Czerwony Krzyż. Spotkanie nastąpiło w mieście Kwidzyn. Brakowało tylko najstarszej córki Weroniki. Po tym jak Ignacy zostawił Weronikę w szpitalu wiadomości o niej nie było. Wszystkie poszukiwania spęły na niczym. Serce matki przeczuwało, że córka żyje.

Po powrocie do Polski Zofia długo próbowała odnaleźć starszą córkę przez Czerwony Krzyż. Czas nieubłaganie uciekał, jak i nadzieja spotkania Weroniki. Z biegiem czasu młodsze córki zaczęły układać swoje życie. Niektóre jeszcze się uczyły, pracowały, założyły własne rodziny, rodziły dzieci. Bohaterką z nich była Nina (Janina), która urodziła 2 córki i 8 synów. Moja babcia – Zofia Grzyb w ostatnich latach swojego życia mieszkała z najmłodszą córką – Teresą. Zmarła w 1982 roku i jest pochowana na cmentarzu w Gdyni. Babcia Zofia –

ta mała i drobna kobieta przeżyła tragedię represji, nie załamała się na Syberii, przeżyła i troszczyła się o dzieci w Kazachstanie, powróciła do rodzinnego kraju i była w centrum dużej i zgodnej rodziny.

W zakończeniu swego opowiadania chcę wyrazić podziękowanie wszystkim, kto poznawszy zadziwiającą, tragiczną historię, trwającą 75 lat, okazywał pomoc na spotkanie z rodziną. Saparow Bekzat, mieszkający w Ałma-Ata, odwiedził miejsce dawnego kolchozu Stalina niedaleko miejscowości Szajan, spotkał tam 95 letniego gospodarza (Kazacha), który pamiętał polską rodzinę.

Widziałem u wszystkich przyjaciół i znajomych pragnienie, chociaż w czymkolwiek okazać serdeczność. Będąc w Polsce na rodzinnym spotkaniu słyszałem od swoich cioć słowa o bezinteresownej pomocy całego kazachskiego narodu. To jest przykład tego, że nie patrząc na rozwój politycznych sytuacji i współzycia mogą żyć w przyjaźni różne narody.

Anatol Grzyb
Styczeń 2018 roku
m. Semej, region Wschodniego Kazachstanu

Встреча через десятилетия

ИСТОРИЯ, КОТОРОЙ Я ПОДЕЛЮСЬ С ВАМИ, НАЧАЛАСЬ С ДОВОЕННЫХ ВРЕМЕН ВТОРОЙ МИРОВОЙ ВОЙНЫ. ОНА ВСЕГДА ОСТАВАЛАСЬ БЕЛЫМ ПЯТНОМ В ЖИЗНИ МОЕЙ СЕМЬИ, ДО НЕДАВНЕГО ВРЕМЕНИ. ЭТО ЕЩЕ ОДНА ТРАГИЧЕСКАЯ СУДЬБА В ИСТОРИИ ПОЛЬСКОГО НАРОДА...

Я родился в 1966 году, детство провел на юге Киргизии, в городе Узген. В семье было четверо детей, из которых я младший. Моя мама – Гриб Вера Игнатьевна – состояла в гражданском браке с моим отцом, которого я не помню. Всю заботу о детях мама несла на своих плечах. Она не владела грамотой, постоянно трудилась, зачастую работала на две ставки. В нашей семье поддерживался строжайший порядок и чистота. Этим мы сильно отличались от жителей провинциального среднеазиатского городка.

В доме всегда отмечали все религиозные праздники. Иконы с ликами святых висели в нашем доме, несмотря на проводимую атеистическую пропаганду правительства того времени. Помню, очень стеснялся того, что мама посещает церковь, а в доме висят иконы. В нашей семье был очень скромный достаток, но в противовес него – бережливость и аккуратность во всем. По рассказам моих старших сестер, когда впервые на экранах советского телевидения транслировали польский фильм «Четыре танкиста и собака», по одноименной повести Януша Пшимановского, мама словно расцветала. Она понимала польскую речь главных героев, не дожидаясь перевода на русский язык. Позже, мама, словно скинув незримые оковы, стала рассказывать нам о своем прошлом, которого мы не знали. Это были сбивчивые рассказы о её далекой Родине, отце, маме и младших сестрах.

Она рассказывала о каких-то лесах, большом доме, военных, нагрянувших среди ночи, железной дороге и вагонах, забытых людьми. Где-то логическая цепочка ее рассказов обрывалась, но мы вновь и вновь просили маму делиться воспоминаниями. Она стала называть имена: отца – Игнаций, мамы – Зося (либо София), сестер – Нина, Лида, Елена и Татьяна. Но больше всего нас поразило то, что мама, по ее утверждению, родилась в Польше в семье польского лесника. По документам (свидетельству о рождении и паспорту) она была русская, и местом рождения указан город Узген, Киргизской ССР. Она говорила о холодных бараках, в которых проживали поляки, о голоде и постоянном страхе.

Мама рассказала, что к концу 1941 года она со своей семьей длительное время ехала в железнодорожном эшелоне. По пути следования эшелона были случаи смерти среди пассажиров, которых попросту выкиды-

вали из вагонов. Не хватало еды, воды, лекарств для больных, свирепствовала полная антисанитария. Беда не прошла стороной. На подъезде к границам Средней Азии заболела и мама. Это был тиф.

Предположительно в Ташкенте, ее полуживую, отец на руках доставил в больницу. Эшелон убыл, и он вынужден был следовать за ним. Там, в вагоне, остались жена и четыре дочки, которым нужна была его помощь. Мама не помнит, сколько времени находилась в больнице. Чудом выжив, она без вещей и документов, побритая наголо, не зная русского и местного языка, оказалась в совершенно незнакомой ей стране. Тиф не прошел бесследно – была частичная потеря памяти. В поисках своей семьи она оказывается в городе Узген. Шла война, чтобы выжить, необходимо было работать. Какая-то азиатская семья приютила польскую девушку. Вскоре выправили и новые документы, в которых год рождения был изменен с 1926-го на 1928-й. В этих же документах изменили место рождения и национальность.

Длительное время мама жила в страхе разоблачения и не говорила на родном – польском языке. С начала семидесятых годов в СССР повеяло оттепелью. Мы узнали о прошлом мамы и пытались найти ее родных. Более двадцати лет писали в Москву, в «Бюллетень розыска родных», Ташкент и в другие архивы. Но нигде не находили следов маминых родных. В последние годы жизни у мамы часто были нервные срывы. Она понимала, что матери и отца нет в живых, но всем сердцем верила, что живы ее четыре младшие сестры.

25 апреля 2012 года мама умерла на 86-м году жизни. До последней минуты мама ждала долгожданной встречи с сестрами. Она похоронена в селе Лысогорка Ростовской области. После смерти мамы прошло почти шесть лет. Моя сестра, Ирискина Татьяна Анатольевна, проживающая в городе Калининград, в интернете оставила воспоминания о маме. Через день к ней по интернету обратилась женщина, проживающая в Москве. Эта женщина (Марина Садлуцкая) обратила внимание на совпадение наших фактов, имен и фамилий с информацией, оставленной на сайте неким Jerzy Gruszkiewicz, проживающим в Англии. Далее, при огромной поддержке незнакомой нам Марины Садлуцкой, проведена колоссальная работа по вскрытию и изучению сайтов и архивов, проверки информации человека из Англии. Как не верить в Бога, если произошло чудо! Оказалось, что Jerzy Gruszkiewicz – сын Janiny Gruszkiewicz (Нины). А девичья фамилия Нины – Grzyb (Гриб), и она младшая сестра моей мамы. И он оставил информацию



Babcia Zofia, Janina z mężem i dziećmi, Leokadia z małżonkiem
Бабушка София, Янина с супругом и детьми, Леокадия с супругом

о поиске своей тети Weroniki Grzyb (Вероники Гриб), т.е. моей мамы.

Дальнейшие события развивались как вихрь. Оказалось, что живы три сестры моей мамы: Нина (Janina), Лида (Leokadia) и Татьяна (Teresa). Четвертая сестра – Елена (Helena) умерла в Варшаве. Встреча с сестрами нашей мамы произошла в Польше 26 августа 2017 года в городе Нидзица. Невозможно словами выразить радость и эмоции, переполнявшие нас. Это была встреча со слезами и радостью на глазах. Встреча, которую наши тётки ждали 75 лет! Очень много информации я получил у своей тётки Лиды – Wilarska (Grzyb) Leokadia. Она по образованию филолог, проживает в городе Вроцлав. С ее слов постараюсь изложить весь трагический путь семьи в хронологическом порядке.

Отставной офицер Войска Польского Игнаций Гриб с супругой Софией Клапоч проживали в деревне Синкевичи, недалеко от районного центра Лунинецк. Это была восточная окраина Польши. Работал Игнаций лесничим, и имел большой надел земли. К 1939-му году в его семье было пятеро детей, а самое главное – все девочки. Старшая дочь – Вера (Weronika) 1926 года рождения – была кроткой и послушной



Babcia i wnuk Benek
Бабушка и внук Бернад

дочерью. За ней следовали Нина (Janina) 1928 г.р., Лида (Leokadia) 1930 г.р., Лена (Helena) 1932 г.р. и Таня (Teresa) 1935 г.р. Непокойное было время. Игнаций, как бывший военный, прекрасно это понимал. Понимал, но не предполагал, что осенью 1939 года Польшу разделят на две части. Западную часть государства захватит Германия, а восток Польши перейдет к СССР и станет частью Белоруссии.

Согласно заявлениям советского руководства, целью операции являлась защита украинского и белорусского населения восточных районов Польского государства в условиях его распада, произошедшего в результате германского вторжения. Беда приходит не одна. В декабре 1939 года политбюро ВКП(б) и совет народных комиссаров утвердили постановление № 2010–558 о выселении осадников из западных областей БССР и УССР. Так, 10 февраля 1940 года, постучали и в дом Игнация. Пятнадцать минут на сборы, вещей не более 10 кг на человека, иметь с собой документы – набатом пронеслось по Синкевичам. Февраль, в переводе на польский – лютый. Словно в подтверждение тому, лютая стужа выдалась и зимой 1940 года.

В феврале – около 140 тысяч польских осадников и лесников с семьями были вывезены в спецпоселки НКВД в северных и восточных районах СССР. Вологодская область, куда была депортирована семья Игнация и Софии, граничит с Архангельской – самой северной областью СССР. По воспоминаниям тёти Леокадии, в спецпоселке ежедневно проводилась «линейка». Это проверка наличия всех спецпереселенцев, после которой мужчин под конвоем уводили на лесоповал, а женщины и дети возвращались в бараки. Вследствие хронического недоедания, отсутствия теплой одежды и обуви, антисанитарии среди спецпереселенцев имелись случаи эпидемических заболеваний тифом, дизентерией, скарлатиной, чесоткой.

В начале советско-германской войны, вышел указ ПВС СССР № 19/160 от 12.08.1941 года «О предоставлении амнистии польским гражданам, содержащимся в заключении на территории СССР». В июле 1941 года правительство СССР приняло решение разрешить формирование на территории СССР национальных комитетов и национальных воинских частей из чехов, словаков, югославов и поляков. В августе 1941 года командующим польской армией был назначен генерал В. Андерс. Вступить в формируемую польскую армию – шанс вырваться из «сибирского ада». Игнаций, как бывший офицер Войска Польского, записывается в армию генерала Андерса. Ориентировочно

в ноябре-декабре 1941 года амнистированная семья Гриб, как и многие польские граждане, выезжает эшелонами в Среднюю Азию.

Формирование польской армии планировалось провести на территории Узбекской ССР, Казахской ССР и Киргизской ССР. Фактически, штаб армии Андерса находился в посёлке Вревский Янгиюльского района Ташкентской области Узбекской ССР. Конечно же, Сталин понимал, что армия Андерса не будет сражаться на его стороне. Против Гитлера – будет, а за него – нет. Армия была сформирована, но из-за бесконечного саботажа со стороны советской администрации ее перебросили через Иран, Ирак и Сирию в Палестину, где она перешла под британское командование. И вновь начались проверки, аресты, допросы. НКВД продолжил свою работу. Волна репрессий опять накрыла беззащитных граждан.

Часть польских семей так и не смогли пополнить ряды армии Андерса. Они были разбросаны по отдаленным районам всей Средней Азии. На подъезде к городу Ташкент (возможно, Арысь), Игнаций был вынужден оставить старшую дочь Веру в больнице. Она была в бессознательном состоянии и, вероятно, уже болела тифом. Его жена София с четырьмя дочерьми оказалась в селе Чаян Байдибекского района Чимкентской области. Председатель колхоза имени Сталина – молодой казах, поселил их в комнату одного из домов. Через 3–4 суток свою семью отыскал Игнаций, но здоровье его очень сильно пошатнулось. Через день Игнаций Гриб скончался. Похоронили его местные аскалы недалеко от большого хлопкового поля. София с малыми детьми осталась одна.

Казалось, это – конец света, а впереди голодная смерть. Но вскоре в их комнату стали приходить люди, говорить на непонятном им казахском языке. Каждый приносил что-то из еды: кусочки мяса, лепёшки, курт, какие-то сушеные фрукты. Подобные визиты продолжались постоянно. Каждая казахская семья делилась с ними куском хлеба. Дети стали играть вместе. Местную детвору поражали золотистые волосы младшей польской девочки. В селе её прозвали «Алтыншаш», что означало «златовласая девочка». Лида (Leokadia) очень быстро осваивала казахский язык, и через три-четыре месяца уже свободно объяснялась на нем.

Казахское население села Чаян принимало польскую семью как за своих. Ни один той (праздник) не проходил без белокурых веселых девчат. София работала в колхозе, и позже приняла решение отдать детей в детский дом. Старшая из девочек Нина (Janina) осталась с матерью. Детский дом находился в городе Тур-



Spotkanie po dziesięcioleciach – Nidzica 26.08.2017 r
Встреча через десятилетия – Нидзица 26.08.2017 г.

кестан. Это была единственная возможность жить, учиться и питаться. Алтыншаш была маленькой для учебы, но так красиво исполняла казахские народные песни, что ее выступления в детдоме стали постоянными. Лида прославилась как непревзойденный переводчик с казахского языка.

У матери разрывалось сердце от разлуки с детьми. София надеялась на скорую встречу с ними. Настал 1946 год. По всем просторам Сибири и Средней Азии прокатилась долгожданная весть о возможности возвращения на историческую Родину депортированных граждан Польши и других государств. Но только родное село Синкевичи давно уже не принадлежало Польше. Формирование вагонов для отправки польских граждан проходило на станции Ташкент. Детей – поляков со всех детских домов готовили к отправке в Польшу. София со старшей дочерью Яниной возвращалась другим транспортом, ничего не зная о младших дочерях. Уже в Польше мать искала детей через Красный Крест. Встреча произошла в городе Квидзын. Не хватало только старшей дочери Вероники. После того, как Игнаций оставил Веру в больнице, сведений о ней не было. Все поиски сводились к нулю. Но сердце матери подсказывало, что дочь жива.

После возвращения в Польшу София долго пыталась отыскать старшую дочь по линии Красного креста. Время неумолимо утекало, как и сама надежда увидеть Веронику. Также с течением времени стали утра-

ивать свою жизнь и младшие дочери. Некоторые еще учились, кто-то уже работал, создавали свои семьи, родили детей. Несомненно, героиня из них была Нина (Janina), которая родила 2-х дочерей и 8 сыновей. Моя бабушка – София (Grzyb Zośia) в последние годы своей жизни жила с младшей дочерью Тересой. Умерла в 1982 году и похоронена на кладбище в городе Гдыня. Бабушка София – это маленькая, хрупкая женщина, которая прошла ужас репрессий, не сломалась в Сибири, выжила и сохранила детей в Казахстане, возвратилась на историческую Родину и была центром большой и дружной семьи.

В заключение своего повествования хочу выразить благодарность всем, кто, узнав об этой трагической истории, длиной в 75 лет, оказывал помощь для встречи с родными. Сапаров Бекзат, проживающий в Алматы, посетил село Шаян, встретился с 95-тилетним аксакалом, который помнит о польской семье. Я видел у всех знакомых и друзей желание хоть чем-то оказать содействие. И находясь в Польше, я слышал от своих тетушек слова о бескорыстной помощи всего казахского населения. Это пример того, что, невзирая на различие вероисповедания, национальности и языка общения, могут жить в дружбе разные народы.

Анатолий Гриб.
Январь 2018 года.

г. Семей, Восточно-Казахстанская область

Rozdarte serce

— **M**amo, mammo! Nie zostawiaj mnie tu! Proszę, mamusiu...

Nigdy nie zapomnę tej chwili, gdy musiałam zostawić własną córkę. Jak ona płakała i krzyczała! Serce mi pękało z bólu. Chciałam wszystko rzucić i wyrwać ją z rąk komendanta Iwana. Alek, mój mąż, mocno ścisnął moją rękę. Nie mogłam tego uczynić, nie chodziło przecież o mnie. Gdyby na wadze stało moje życie, nie zastanawiałabym się ani na chwilę.

Życie albo śmierć mojej małej córeczki: zabrać ją ze sobą, by zmarła w tej okropnej drodze lub na miejscu, w stepach dalekiego Kazachstanu albo zostawić ją w rodzinie Iwana, która przyjmie ją jako swoją kuzynkę i będzie żyła. Najtrudniejszy wybór w życiu matki, kiedy trzeba zapomnieć o sobie i pomyśleć o tym, co będzie lepsze dla jej dziecka. Ta decyzja nigdy nie zostanie wymazana z mojego serca i nie spocznę, dopóki nie odnajdę mojej córeczki.

Przyjaźniliśmy się z rodziną Iwana. Mój mąż Alek był jego dobrym przyjacielem, pomimo tego, że był polakiem. Iwan miał serdeczną żonę Marinę, która pomagała nam, wspierała słowem i czynem. Ich synek Andrzej i nasza córeczka Asia nie odchodzili od siebie, byli jak brat i siostra.

Tego wieczoru Iwan zapukał do naszych drzwi bardzo późno, kiedy układałam Asię do łóżka. Powiedział, że przyszła decyzja z góry o tym, by masowo przesiedlić polaków w głąb związku. Nasze tereny przesiedlali do Kazachstanu. Zaproponował, że mogą zostawić Asię u siebie i wydać ją za kuzynkę, jak myśmy się zgodzimy. A kiedy wyrosnie to wydadzą ją za mąż za Andrzejka, od dawno planowaliśmy ich ślub, w dalekiej przyszłości.

Byłam oszołomiona, kręciło mi się w głowie. Zaczęłam jęczeć, chciałam, by to był sen. Alek mnie chwycił za ramiona:

— Magdo! Oddychaj! Mów do mnie!

— Iwan przynieś wodę z kuchni!

Kiedy odzyskałam przytomność Alek z Iwanem przekonywali mnie, że to jest najlepsze rozwiązanie dla Asi. Mówili, że tak będzie lepiej dla niej. Będzie bezpieczna, zdrowa i w dobrej rodzinie, której ufa. Zna ich i nie będzie się bała. Nie było dużo czasu myśleć. Rozum wiedział co trzeba uczynić, a serce się wahało i nie chciało dać się za wygraną.

Zebrałiśmy rzeczy Asi. Powiedziałam jej, że musi zostać z Iwanem i jego rodziną. Całowałam ją i obiecałam, że wrócimy po nią, że jedziemy przygotować dla niej miejsce, kupimy wiele zabawek i będzie miała swój własny pokój. Asia przytuliła się do mnie. Nie wiem czy rozumiała o czym mówię do niej, ale jakby czując zbliżające się rozstanie, mocno przytuliła się do mojej mokrej twarzy. Miała sześć lat, czy zapamiętała ten dzień? Czy pamięta nas? Czy czeka na nasz powrót?

Iwan obiecał, że jak jutro przyjdziemy na dworzec, to przyjdą z Asią pożegnać się. Musiał zabrać ją do siebie już wtedy, by gdy przyjdą powiadomić nas o «przesiedleniu», Asi już nie było w domu. Jakbyśmy nigdy nie mieli dziecka.

I tak się stało. Mniej więcej godzinę po odejściu Iwana z Asią, przyszli wojskowi i wszystkich polaków dookoła wypędzili na dwór. Nie patrzyli na wiek, płeć czy może ludzie nie są ubrani. Wypędzili wszystkich i ogłosili, że mamy czas do ranka, by zebrać potrzebne rzeczy. Rankiem o 6 mamy czekać gotowi na dworcu na pociąg, który zawiezie nas do Kazachstanu, gdzie nas czeka nowe życie. Mówili, że jest tam ciepło i wszystko już gotowe na nas czeka, byśmy nie brali dużo rzeczy.

Tę noc spędziliśmy z mężem na kolanach. Zebrałiśmy rzeczy, potrzebne do podróży, nieustannie modliliśmy się przed ikonami Matki Najświętszej i Pana Jezusa, by wzięli w opiekę naszą Asię i pozwolili nam przeżyć tę drogę krzyżową i wrócić do niej.

Nie mogłam przestać płakać, nawet Alek płakał ze mną. Zasnęliśmy na parę godzin już nad rankiem.

Rano na dworzec przyszedł Iwan z rodziną. Asia trzymała Marinę i Andrzejka za ręce. Podbiegliśmy z Alkmem do niej. Mocno się przytuliła do nas, jęcząc. Całowałam ją i nie mogłam się napatrzeć, próbowałam w te ostat-



nie chwile zapamiętać wszystkie szczegóły jej wyglądu, każdy charakterystyczny element twarzy, błękitny kolor oczu i rudo-szare włosy. Jak ona marszczy nos, gdy płacze. Jak mogłam ją zostawić? Skąd wiedziałam, że będzie jej lepiej w dobrych warunkach materialnych lecz z dala od rodziców? Czy wybaczy nam kiedyś?

Potem zadzwonił dzwonek, powiadamiając o przygotowaniu się do odjazdu. Wepchnęli nas z Alkiem z wagon bydlęcego pociągu, zabitego ludźmi. Brakuje mi słów, by opisać jak to wyglądało i co czuliśmy.

Droga trwała dwa tygodnia. Im bliżej był punkt docelowy, tym więcej było miejsce w wagonach. Dlatego, że bardzo wiele osób nigdy nie dotarło do «miejsca wygnania».

Dzieci, osoby starsze, chorzy nie byli w stanie przeżyć tego piekła. O tak, to było prawdziwe piekło. Matki musieli wyrzucać swoje martwe dzieci przez okno na mroź, nie mając możliwości godnego pochówku bliskiej osoby. Dzieci zostawiali starszych rodziców, których słaby stan zdrowia podczas podróży pogorszył się jeszcze bardziej i doprowadził do śmierci. W takie chwile dziękowaliśmy za to, że Asia jest bezpieczna.

Warunki były okropne, nie było wody, karmili nas tak mało i tak rzadko, że ci, którzy byli zdrowi, zmarli z głodu. Nie było możliwości wykąpania się, było śmierdząco, brudno i panowały choroby zakaźne.

Jednak i to jeszcze nie było końcem. Najgorsze oczekiwało nas na miejscu, gdy wyrzucili nas na puste stepy. Musieliśmy zaczynać od nowa, walczyć o przeżycie. Budować ziemianki pod ziemią. Jeść trawę. Te wszystkie poniżenia zbliżali naród, zostawiony obok siebie. Pomagaliśmy sobie nawzajem.

Nas z Alkiem przymała przy życiu tylko obietnica złożona córce, że wrócimy po nią. Nie może zostać sierotą. Pracowaliśmy z Alkiem całe życie, by przeżyć i móc powrócić do Asi...

Wróciliśmy z Alkiem po dwadzieścia lat do swojego domu, gdzie zostawiliśmy Asię. Nie znaleźliśmy jej. Osoby starsze, które pamiętały ich, mówiły, że po śmierci Mariny z Iwanem, Andrzej wraz z młodą żoną wyjechali i nikt nie wie gdzie.

Szukaliśmy ich śladów wszędzie, gdzie błyszczało światło nadziei. Okazywało się jednak, że to światło było zwodzące. Wróciliśmy do Polski po trzydziestu latach zesłania. Wciąż szukając córki.

Minęło osiemdziesiąt lat od tego pamiętnego ranka. Nadal żyjemy z Alkiem, nadal czekamy. Już nie mamy sił, by jeździć i szukać naszą Asię. Jesteśmy przekonani, że ona jeszcze żyje. Trochę się zmieniła, stała dorosłą, będzie miała w tym roku osiemdziesiąt osiem lat. No i my już nie jesteśmy młodzi, obchodzimy w tym roku setkę.

Martwi mnie całe życie pytanie: Czy przebaczyła nam nasza córka i czy tak samo, może na drugim krańcu świata wie, że jej rodzice ją szukają?



Ludzie pytają: Dlaczego jeszcze żyjemy i czekamy? Zawsze odpowiadamy, że trzyma nas nadzieja, że obietnica jeszcze nie została spełniona. I to ta obietnica, ta nadzieja trzyma nas przy życiu, oczekiwanie na jej spełnienie i przekonanie, że dobry Bóg i Najświętsza Panienska podarują nam z Alkiem na zachodzie życia ujrzeć światło nadziei, naszą córeczkę. Może spotkamy zachód we trójkę.

Epilog

Mógłby ktoś stwierdzić, że taka sytuacja i te osoby nigdy nie istnieli. Owszem, zostały wymyślone, ale czy nie istnieli? Czy wśród tylu złamanych losów, nie mogła mieć miejsca również taka sytuacja?

Powiadam wam, że na pewno mieli miejsca jeszcze bardziej tragiczne losy i złamane życie. Zakończenia ich były różne i szczęśliwe, i tragiczne, niektóre do tej pory czekają na swoje zakończenie.

Nie zawsze życie ludzkie na tej ziemi ma swój happy end. Niektóre osoby, których rozłączyła deportacja spotkali się dopiero po zachodzie życia. I dopiero tam doczekali się swojego happy enda.

Inna Meshkorez

Praca uzyskała I nagrodę na konkursie zorganizowanym z okazji 80 lecia masowej deportacji Polaków do Kazachstanu przez «Polską Jedność» Astana / Republika Kazachstanu.

Разорванное сердце

— Мама, мама! Не оставляй меня здесь! Пожалуйста, мамочка... Я никогда не забуду момент, когда мне пришлось оставить свою дочь. Как она плакала и кричала! Мое сердце разрывалось от боли. Я хотела рвануться и выхватить ее из рук коменданта Ивана. Алек, мой муж, крепче сжал мою руку. Я не могла этого сделать, это было не в моей власти. Если бы моя жизнь мне принадлежала, я бы не задумывалась ни на минуту...

Жизнь или смерть моей маленькой дочери: забрать ее с собой умирать в ужасных условиях дороги или уже на месте, в степях далекого Казахстана или оставить ее в семье Ивана, которая примет ее как свою племянницу, и она будет жить? Самый трудный выбор в жизни матери, когда приходится забыть о себе и думать о том, что будет лучше для ребенка. Это решение никогда не будет стерто в моем сердце, и я не успокоюсь, пока не найду свою дочь.

Мы дружили с семьей Ивана. Мой муж Алек был его хорошим другом, несмотря на то, что он поляк. У Ивана была отзывчивая жена, Марина, которая помогала нам, поддерживала нас словом и делом. Их сынок Анд-

рей и наша дочка Ася не разлучались, и были похожи, как брат и сестра. В тот вечер Иван постучался в нашу дверь очень поздно, когда я укладывала Асю в постель. Он сказал, что было принято решение сверху о массовом переселении поляков в глубь Союза. Наши районы переселяли в Казахстан.

Он предложил оставить Асю у себя и выдать за племянницу, если мы согласимся. И когда их сын вырастет, она выйдет за него замуж, ведь мы планировали их свадьбу в отдаленном будущем. Я была ошеломлена, голова закружилась. Я начала стонать, я хотела, чтобы это был сон.

Алек схватил меня за плечи: «Магда! Дыши! Говори со мной!». «Иван, принеси воды из кухни!». Когда я пришла в себя, Алек и Иван убедили меня, что это лучшее решение для Аси. Она будет в безопасности, здорова и в хорошей семье, которой она доверяет. Она их знает и не будет бояться.

Думать не было времени. Разум знал, что надо так поступить, а сердце колебалось и не хотело сдаваться. Мы собрали вещи Аси. Я сказала ей, что она должна остаться с Иваном и его семьей. Я поцеловала ее и пообещала, что мы вернемся к ней, что мы собираемся подготовить для нее место, мы купим много игрушек, и у нее будет своя комната. Ася обняла меня. Я не знаю, поняла ли она то, что я ей говорю, но, чувствуя приближающееся прощание, она крепко обнимала мое мокрое лицо. Ей было шесть лет, запомнила ли она этот день? Помнит ли нас? Ждет ли нашего возвращения?

Иван обещал, что завтра, когда мы выйдем на станцию, они приведут Асю попрощаться. Он должен был забрать ее к себе сейчас, чтобы, когда придет сообщить нам о «переселении», Аси уже не было дома. Как будто у нас никогда не было ребенка. Так и случилось.

Меньше, чем через час после ухода Ивана и Аси, пришли военные и вывели всех поляков во двор. Они не смотрели на возраст, пол или что люди не одеты. Вывели всех и объявили, что у нас есть время до утра, чтобы собрать необходимые вещи. Утром в 6 часов мы должны ожидать на вокзале поезда, который отвезет нас в Казахстан, где нас ждет новая жизнь. Они сказали, что там тепло, и все готово для нас, что нам не надо брать много вещей с собой.

Мы провели эту ночь на коленях. Собрав все, что нам нужно было в поездке, мы постоянно молились перед иконами Пресвятой Матери и Господа Иисуса, чтобы они позаботились о нашей Асе и позволили нам выжить и вернуться к ней.

Я не могла перестать плакать, даже Алек плакал со мной. Мы поспали всего несколько часов. Утром Иван приехал на станцию со своей семьей. Ася держала за руки Марину и Андрея. Мы побежали к ней с Алеком. Она крепко обняла нас, рыдая. Я поцелова-



ла ее, не могла насмотреться на нее, пыталась запомнить все детали ее внешности в последние моменты, черты ее лица, синий цвет глаз и серые-серые волосы. Как она морщит нос, когда плачет.

Как я могу оставить ее? Откуда я знаю, что ей будет лучше в обеспеченной семье, но вдали от родителей? Простит нас ли она когда-нибудь?

Затем раздался звонок, известив вас о подготовке к отъезду. Они втолкнули нас с Алеком в вагон, предназначенный для перевозки скота. Нет слов, чтобы описать, как это выглядело и что мы чувствовали. Дорога длилась две недели. Чем ближе был пункт назначения, тем больше места становилось в вагонах. Потому что многим не суждено было добраться до места ссылки. Дети, пожилые люди, больные не смогли выжить в этом аду.

О да, это был настоящий ад! Матери должны были бросать своих мертвых детей из окна в холод, не имея возможности достойно похоронить тело родного человека. Дети потеряли пожилых родителей, чье здоровье ухудшилось еще больше во время поездки и привело к смерти. В эти моменты мы были благодарны за то, что Ася была в безопасности.

Условия были ужасные, воды не было, нас так мало кормили и так редко, что даже те, кто был здоров, умирали от голода. Не было возможности мыться, воняло, кругом грязь и начались инфекционные болезни. Однако это еще был не конец. Худшее ожидало, когда нас выбросили в пустые степи. Мы должны были начинать сначала бороться за выживание. Построить землянки в земле. Питаться травой.

Все эти лишения сблизили людей. Мы помогали друг другу. Нас с Алеком заставляло остаться в живых обещание, данное дочери. Вернуться к ней. Она не могла стать сиротой. Мы работали с Алеком только, чтобы выжить и вернуться к Асе...

К тому дому, где мы оставили Асю, мы вернулись с Алеком через двадцать лет. Мы ее не нашли. Пожилые люди, которые помнили о них, говорили, что после смерти Марины и Ивана Анджей и его молодая жена ушли, и никто не знает, где они. Мы искали следы везде, где мог только мелькнуть свет надежды. Оказалось, однако, что этот свет заблуждался.

Мы вернулись в Польшу после двадцати лет ссылки. Все еще ищем дочь. С этого памятного утра прошло восемьдесят лет. Мы все еще живы с Алеком, мы все еще ждем ее. У нас нет сил ездить и искать нашу Асю. Мы верим, что она еще жива. Она немного изменилась, она выросла, ей будет восемьдесят восемь в этом году. Ну, мы уже не молоды, нам исполнится в этом году сто. Это беспокойство всей моей жизни: простила ли нас наша дочь и знает ли она, что ее родители ищут ее по другую сторону света?



Автор рассказа (крайняя справа) с Президентом Польши Анджеем Дудой

Люди спрашивают: почему мы все еще живы и чего ждем? Мы всегда отвечаем, что надеемся сдержать обещание, которое еще не исполнили. И это обещание, эта надежда удерживает нас в живых, мы ждем его исполнения и верим, что добрый Бог и Пресвятая Дева дадут нам с Алеком на закате жизни возможность увидеть свет надежды, нашу дочь. Может быть, мы встретимся на закате все втроем.

Эпилог

Можно сказать, что такой ситуации и этих людей никогда не существовало. Да, они были выдуманы, но разве они не существовали? Не была ли такая ситуация у столь многих сломанных судеб? Я скажу вам, что, конечно, были еще более трагические судьбы и разрушенные жизни. Окончания этих историй были разные: и счастливые, и трагические, некоторые из них все еще ждут своего завершения. Не всегда человеческая жизнь на этой земле имеет счастливый конец. Некоторые люди, которых разделила депортация, встретились только после захода солнца. И только тогда они обрели свой счастливый конец.

Инна Мешкорез

Перевод Юрия Серебрянского

Рассказ удостоен 1-й премии на конкурсе, организованном по случаю 80-летия массовой депортации поляков в Казахстан обществом «Polska Jedność» (Астана, Республика Казахстан).

O działalności Stowarzyszenia «Mój Kazachstan»

W STYCZNIU BR. MIAŁO MIEJSCE WALNE ZEBRANIE STOWARZYSZENIA «MÓJ KAZACHSTAN» – ORGANIZACJI ZAŁOŻONEJ 10 LAT TEMU, Z INICJATYWY B. WICEPREZESA ZWIĄZKU POLAKÓW W KAZACHSTANIE – ALBERTA LEWKOWSKIEGO. TRZEBA PRZYPOMNIEĆ, ŻE CELEM TEJ ORGANIZACJI JEST M. IN. DZIAŁANIE NA RZECZ WZMOCNIENIA PRZYJACIELSKICH STOSUNKÓW POMIĘDZY NARODAMI KAZACHSTAŃSKIM I POLSKIM, POMOC W INTEGRACJI REPATRIANTÓW MIESZKAJĄCYCH W POLSCE, ZAPEWNIENIE BLISKICH WIĘZI I KONTAKTÓW Z KAZACHSTANEM ORAZ PIELĘGNOWANIE JĘZYKA, KULTURY I HISTORII KAZACHSKIEJ W POLSCE.

Zarówno w sprawozdaniu ustępującego Zarządu, jak i w dyskusji wskazywano na realizację przez Stowarzyszenie powyższych celów, a w szczególności: upowszechniano informacje o obecności Polaków w Kazachstanie – zarówno tych z dalekiej przeszłości tj. zesłańców po powstaniach narodowych np. A. Zatajewicz, A. Januszkiewicz i wielu, wielu innych, jak i obecności Polaków z czasów późniejszych tj. deportowanych z 1936 r i ich potomków, koncentrując się na ich wkładzie w rozwój gospodarczo-społeczny Kazachstanu. Służyły temu różnorodne przedsięwzięcia, np. takie jak:

1. prezentacja takich wydawnictw książkowych, jak Anny Milewskiej-Młynik – *Seweryn Gross wśród badaczy kazachskiego prawa zwyczajowego*, Kariny Gaibuliny – *Adolf Januszkiewicz – 24 lata zesłania na Syberii: pomiędzy «cywilizacją» a «światem półdzikim»*, czy ks. Błażeja Michalewskiego – *Polscy zesłańcy w obronie wiary*

2. współorganizowanie konferencji w Senacie RP prezentujących opracowania i publikacje dokonane w ramach programu badawczego «Kazachstan: historia – współczesność – przeszłość», o czym szczegółowiej w dalszej części tej informacji

3. przy okazji corocznych obchodów Święta Wiosny – Nauryz, organizowanych przez młodzież z Kazachstanu studiującą w polskich uczelniach, skupioną w Stowarzyszeniu «Bars»

4. publikowaniu artykułów o roli naszych rodaków w rozwoju Kazachstanu w informatorach wydawanych przez Polsko-Kazachstańską Izbę Handlowo-Przemysłową oraz informatorach, czy też publikacjach w innych czasopismach, jak ostatnio np. artykułu *Polacy w Kraju Stepowym* umieszczonej w kwartalniku *Fenomen Polska*

5. udział studentów, nauczycieli języka polskiego, repatriantów i członków Stowarzyszenia, przybliżających polskiemu społeczeństwu sprawy Polaków w Kazachstanie w cyklu czterech audycji w I Programie Polskiego Radia podejmujących problematykę Polonii i Polaków za granicą.

Jednak na szczególne podkreślenie zasługują efekty działalności naukowej i wydawniczej Prezesa Stowarzy-

szenia dr. Wł. Sokołowskiego, kierującego wspomnianym już międzynarodowym programem badawczym «Kazachstan: historia – współczesność – przeszłość». Z jego inicjatywy i pod jego redakcją ukazały się dwie bardzo ważne publikacje naukowe, a mianowicie:

1. *Od Chanatu do Republiki – Historyczne i współczesne uwarunkowania państwowości Kazachstanu*. Jest to specjalna publikacja nawiązująca do obchodów 550-letniej historii państwowości kazachstańskiej. Jej autorzy – specjaliści z Polski, Kazachstanu, Rosji i Litwy – wyjaśniają złożoną i specyficzną drogę Kazachów do utworzenia w pełni suwerennego i wielonarodowościowego państwa. Jej autorzy odkrywają nieznane lub słabo poznane karty z historii i współczesności Kazachstanu. Podkreślić warto, że prezentacja tego wydawnictwa organizowana była w Senacie RP z udziałem Ambasadora RK i Jego współpracowników, a także Posłów i Senatorów RP zajmujących się współpracą polsko-kazachską. Dodatkowo ta publikacja była prezentowana w Pawilonie Polskim na Wystawie Expo 2017 w Astanie.

2. *Kazachstan. Tauelsiz memleket znaczy niepodległe państwo* – współredaktorem jej był prof. Muchit-Ardager Karżalabajuly Sydyknazarow z Euroazjatyckiego Uniwersytetu Narodowego im. L. N. Gumilowa. Publikacja ta, zawierająca opracowania ponad 20 autorów – opisuje bardzo szeroko stosunki zewnętrzne i wewnętrzne, historię, organizację i strukturę państwową, politykę, gospodarkę, kulturę oraz stosunki etniczno-narodowe, językowe i demograficzne Kazachstanu. Praca ta pozwala lepiej zrozumieć trudną obecność Polaków w Kraju Stepowym.

Ponadto odnotować należy fakt zaproszenia przez Prezydenta m. st. Warszawy przedstawiciela Stowarzyszenia do udziału w pracach Komisji ds. Osiedlenia i Repatriacji m. st. Warszawy, której zadaniem jest opiniowanie wniosków osób ubiegających się o zaproszenie ich – jako repatriantów. Warszawa jest pozytywnym przykładem miasta zapraszającego najwięcej repatriantów ze wszystkich polskich miast.

Poza wyżej wymienionymi ważniejszymi przykładami, podejmowano jeszcze szereg innych inicjatyw realizujących szeroko określone cele statutowe tej organizacji, służące wzajemnemu poznaniu i dalszemu zbliżeniu obu narodów.

Walne Zebranie pozytywnie oceniło pracę ustępującego Zarządu Stowarzyszenia. Dokonało też wyboru nowego Zarządu, w skład którego weszli – wymienne alfabetycznie – kol. kol.: Anna Atlas, Józef Bryll, Oleg Czerwiński, Galina Figol, Medard Masłowski, Irina Pawlukiewicz, Władysław Sokołowski, a więc w znakomitej większości osoby, które uczestniczyły w pracach

poprzedniego Zarządu. Jednocześnie Walne Zebranie uznało, że w swej działalności nowo wybrany Zarząd powinien zwrócić uwagę zwłaszcza na następujące kwestie podnoszone w dyskusji:

1. Przedstawiciele młodszego pokolenia Polaków z Kazachstanu spodziewają się, że po ukończeniu studiów w polskich uczelniach i zdobyciu doświadczenia zawodowego, będą mogli przyczynić się do zacieśnienia współpracy między Polską i Kazachstanem, tworząc – jak to obrazowo określali – pomosty, w różnych dziedzinach życia społecznego i gospodarczego pomiędzy naszymi krajami. Ich zdaniem jest to wręcz niezbędne, zwłaszcza w kontekście dobrych perspektyw rozwoju współpracy gospodarczej. Wyrażali przekonanie, że ich aktywność też przyczynić się będzie do rozwoju obu ojczyzn. Ale taką samą rolę może i powinno spełniać również pokolenie ich rodziców. Wszak znają języki, tradycje i obyczaje w obu krajach. Tam pozostawili znajomych i przyjaciół ze szkoły, pracy, miejsca zamieszkania. Ten potencjał powinien wyjątkowo dobrze służyć i przynosić korzyści obu krajom.

2. Po przyjeździe repatriantów do Macierzy okazuje się, że mieszkając w Kazachstanie – marzyli i tęsknili za Polską. Będąc już tutaj – wspominają i też tęsknią za krajem dzieciństwa i młodości – Kazachstanem. Obecnie okresowe wizyty w Kazachstanie to nie tylko wysokie koszty podróży, ale przede wszystkim formalności i również koszty – w tym wizowe. Repatrianci mają nadzieję, że wprowadzone przez władze Republiki Kazachstanu – przy okazji zorganizowanego w Astanie Expo 2017 – 30-dniowe wyjazdy bezwizowe, będą utrzymane, a co najważniejsze – poszerzane. Jest to ważne zwłaszcza w odniesieniu do osób prowadzących działalność gospodarczą, bowiem aktualnie obowiązujący okres ważności wizy bezpłatnej jest zbyt krótki dla tego typu aktywności zawodowej. Wnoszą więc o przedłużenie go do 5 m-cy. Ponadto – chociaż zapewne jest to jeszcze stosunkowo odległa perspektywa – liczą na rozwiązania stosowane w innych krajach uznających podwójne obywatelstwo. Zwłaszcza przykłady ich partnerów działalności biznesowej – Polaków mieszkających w innych krajach, nie tylko europejskich, posiadających zarówno obywatelstwo krajów aktualnego zamieszkania, jak i polskie – budzą nadzieję, że ta coraz powszechniejsza w świecie praktyka, obejmie i ich. Wierzą, że wkład ich przodków i zasługi dla rozwoju Kazachstanu – zarówno zesłańców, jak i deportowanych – uzasadnia ten optymizm. Liczą, że i polska dyplomacja będzie aktywniejsza w tym względzie.

3. Repatrianci proponują by na jednym z cmentarzy w Warszawie – jak i w innych miastach zamieszkania

repatriantów – upamiętnić Rodaków zmarłych i pochowanych w Kazachstanie poprzez wyznaczenie miejsc na ustawienie stosownych obelisków. W ten sposób ich bliscy, którzy powrócili do Macierzy, mogliby w Dzień Zmarłych na tym symbolicznym grobie w Polsce, pozostawić zarówno garść ziemi przywiezionej z miejsca pochówku w Kazachstanie, jak i zapalić znicz, powspominać i uczcić ich pamięć, jak i innych Polaków, których groby znajdują się w rozległym Kraju Stepowym. Uważają, że ten symbol też zbliża nasze narody i kraje.

4. Ważną i – trzeba przyznać – zanedbaną jest kwestia wysokości otrzymywanych przez repatriantów emerytur. Brak stosownej umowy o wzajemnej uznawalności okresów zatrudnienia w Kazachstanie i w Polsce powoduje, że repatrianci otrzymują najniższe świadczenia, a ich małżonkowie – cudzoziemcy – nic nie otrzymują. Niezbędne jest więc – podobnie jak to ma miejsce w stosunkach z innymi krajami – pilne wynegocjowanie i podpisanie z partnerem kazachskim stosownych porozumień skutkujących wzajemnym zaliczaniem okresów pracy. Postulat ten był już znacznie wcześniej zgłaszany przez Ambasadę RP w Ałmaty.

Można więc stwierdzić – w świetle przedstawionej wyżej w skrócie informacji o działalności Stowarzyszenia «Mój Kazachstan» – że Stowarzyszenie z powodzeniem realizuje najważniejszy cel zapisany w Statucie, a mianowicie: «działanie na rzecz wzmocnienia stosunków przyjacielskich pomiędzy narodem kazachstańskim i polskim».

Medard Masłowski
Stowarzyszenie „Mój Kazachstan”



Medard Masłowski
Медард Масловски

«Мой Казахстан» в Польше

В ЯНВАРЕ Т.Г. СОСТОЯЛОСЬ ОБЩЕЕ СОБРАНИЕ АССОЦИАЦИИ «МОЙ КАЗАХСТАН» – ОРГАНИЗАЦИИ, СОЗДАННОЙ 10 ЛЕТ НАЗАД ПО ИНИЦИАТИВЕ БЫВШЕГО ВИЦЕ-ПРЕДСЕДАТЕЛЯ СОЮЗА ПОЛЯКОВ В КАЗАХСТАНЕ – АЛЬБЕРТА ЛЕВКОВСКОГО. СЛЕДУЕТ НАПОМНИТЬ, ЧТО ЦЕЛЬЮ ЭТОЙ ОРГАНИЗАЦИИ ЯВЛЯЕТСЯ, В ТОМ ЧИСЛЕ, ДЕЯТЕЛЬНОСТЬ, НАПРАВЛЕННАЯ НА УКРЕПЛЕНИЕ ДРУЖЕСТВЕННЫХ ОТНОШЕНИЙ МЕЖДУ КАЗАХСТАНСКИМ И ПОЛЬСКИМ НАРОДАМИ, ПОМОЩЬ В ИНТЕГРАЦИИ РЕПАТРИАНТОВ, ЖИВУЩИХ В ПОЛЬШЕ, ОБЕСПЕЧЕНИЕ БЛИЗКИХ СВЯЗЕЙ И КОНТАКТОВ С КАЗАХСТАНОМ, А ТАКЖЕ ЗАБОТА О КАЗАХСКОМ ЯЗЫКЕ, КУЛЬТУРЕ И ИСТОРИИ В ПОЛЬШЕ.

Как в отчете предыдущего правления, так и в последующей дискуссии, указывалось на реализацию ассоциацией вышеуказанных целей, а в особенности: распространение информации о поляках в Казахстане – как тех, из далекого прошлого, т.е. сосланных после национальных восстаний, например, А. Затаевича, А. Янушкевича и многих-многих других, так и со времен депортации в 1936 году и их потомков, концентрируясь на их вкладе в социально-экономическое развитие Казахстана. Этому служили различные мероприятия, например, такие как:

1. презентация книжных изданий: Анны Милевской-Млыник «Северин Гросс среди исследователей казахстанского правового обычая», Карины Гайбулиной «Адольф Янушкевич – 24 года ссылки в Сибирь: между цивилизацией» и «полудиким миром», Блажея Михалевского «Польские ссыльные в защите веры»;

2. организация конференций в Сенате РП, представляющих работы и публикации, созданные в рамках исследовательской программы «Казахстан: история – современность – будущее» – о чем более подробно будет рассказано ниже;

3. ежегодное празднование Дня Весны – Наурыз, организованное молодежью из Казахстана, обучающейся в польских высших учебных заведениях, состоящих в Ассоциации «Барс»;

4. публикация статей о роли наших земляков и развитии Казахстана в информаторах, издаваемых Польско-Казахстанской торгово-промышленной палатой и других журналах, как, например, одна из последних статей «Поляки в Стране Степей», опубликованная в ежеквартальном журнале Fenomen Polska;

5. участие студентов, учителей польского языка, репатриантов и членов Ассоциации в цикле передач на Польском радио, рассказывающих польскому обществу о поляках в Казахстане, а также о проблематике Полонии и поляков за границей.

Однако особого внимания заслуживает научная и издательская деятельность председателя Ассоциации доктора Владислава Соколовского, который возглавляет упомянутую международную исследовательскую программу «Казахстан: история – современность – будущее».

По его инициативе и под его редакцией появились 2 очень важные научные публикации, а именно:

1. «От Ханства до Республики – исторические и современные условия государственности Казахстана». Это специальная публикация, посвященная 550-летию истории казахстанской государственности. Ее авторы – специалисты из Польши, Казахстана, России и Литвы – выясняют сложную и специфическую дорогу к созданию полностью суверенного и многонационального государства. Ее авторы открывают неизвестные или малоизвестные карты истории и современности Казахстана. Стоит подчеркнуть, что презентация этого издания была организована в Сенате РП, с участием Посла РК и его сотрудников, а также депутатов и сенаторов РП, занимающихся польско-казахстанским сотрудничеством. Дополнительно эта публикация была представлена в Польском павильоне на выставке «Экспо-2017» в Астане.

2. «Казахстан. Tęuелсіз мемлекет означает независимое государство» – соредктором был профессор Мухит-Ардагер Каржалбайулы Сыдыкназаров из Евразийского национального университета им. Л.Н. Гумилева. Эта публикация, содержащая работы более 20 авторов – очень широко описывает внутренние и внешние отношения, историю, организацию и государственную структуру, политику, экономику, культуру, а также этническо-национальные, языковые и демографические отношения Казахстана. Эта работа позволяет лучше понять трагическое появление и жизнь поляков в Стране Степей.

Более того, стоит отметить факт приглашения президентом (мэром) польской столицы – города Варшава – представителей Ассоциации к участию в работах комиссии по вопросам поселения и репатриации Варшавы, уполномоченной рассматривать заявления лиц, заинтересованных в их приглашении на проживание в Варшаве – в качестве репатриантов. Варшава является положительным примером города, приглашающего большое количество репатриантов, на фоне остальных городов.

Кроме вышеизложенных важнейших примеров, предпринято еще несколько других инициатив, реализующих в широком понимании цели этой организации, которые служат взаимному знакомству и дальнейшему сближению обоих народов.

Общее собрание положительно оценило работу предыдущего правления Ассоциации. Также было избрано новое правление, в состав которого вошли – перечислю в алфавитном порядке: Анна Атлас, Юзеф Бриль, Олег Червинский, Галина Фиголь, Медард Масловский, Ирина Павлюкевич, Владислав Соколовский – т.е. в большинстве своем те, которые участвовали в работе предыдущего правления. Одновременно

общее собрание решило, что новое правление должно обратить особое внимание на следующие вопросы, затрагиваемые в дискуссии:

1. Представители младшего поколения поляков из Казахстана ожидают, что после окончания польских вузов и получения профессионального опыта, они смогут поспособствовать укреплению сотрудничества между Польшей и Казахстаном, создавая – как они это образно называли – дамбы, в различных сферах социальной и экономической жизни между нашими странами. По их мнению, это даже необходимо, особенно в контексте хороших перспектив развития экономического сотрудничества. Они выразили уверенность, что их активность также поспособствует развитию их отчизн. Но такую же роль может и должно выполнять и поколение их родителей. Ведь они знают языки, традиции и обычаи обеих стран. Там они оставили знакомых и друзей из школы, с работы, места жительства. Этот потенциал должен исключительно хорошо служить и способствовать выгоде для обеих стран.

2. После приезда репатриантов на Родину оказывается, что живя в Казахстане, они мечтали и скучали по Польше. Находясь уже здесь – они вспоминают и также скучают по стране детства и молодости – Казахстану. В настоящее время периодические визиты в Казахстан – это не только высокая стоимость перелета, но в первую очередь – формальности и также оплаты – в том числе визовые. Репатрианты надеются, что введенные властями Казахстана – по случаю организованной в Астане в прошлом году выставки «Экспо-2017» – 30-дневные безвизовые выезды сохранятся, а что самое важное – расширятся. Это важно, особенно по отношению к лицам, проводящим экономическую деятельность, т.к. действующий срок бесплатной визы слишком короткий для такого вида профессиональной активности. Поэтому предлагается продлить срок до 5-ти месяцев. Более того – хотя скорее всего, это сравнительно отдаленная перспектива – они рассчитывают на рассмотрение действующего в других странах двойного гражданства. Особенно примеры их партнеров бизнес-деятельности – поляков, живущих в других странах, не только европейских, имеющих как гражданство стран, в которых проживают, так и польское – пробуждают надежду, что эта, все более распространяющаяся в мире практика, коснется и их. Они верят, что вклад их предков и заслуги для развития Казахстана – как сосланных, так и депортированных – обосновывают их оптимизм. Они рассчитывают на то, что польская дипломатия будет более активной в этом вопросе.

3. Репатрианты предлагают, чтобы на одном из кладбищ в Варшаве – как и в других городах проживания репатриантов – увековечить Земляков, умер-

ших и похороненных в Казахстане – предоставляя места для установления соответствующих обелисков. Таким образом, их близкие, которые вернулись на Родину, могли бы в День Всех Святых на этой символической могиле в Польше, оставить как горсть земли, привезенной с могилы в Казахстане, так и зажечь лампаду, повспоминать и почтить их память, как и других поляков, могилы которых находятся в большой Стране Степей.

4. Важным – и следует признать – запущенным вопросом являются пенсии, получаемые репатриантами. Отсутствие соответствующего договора о взаимном признании рабочего стажа в Казахстане и в Польше, приводит к тому, что репатрианты получают более низкие выплаты, а их супруги – иностранцы – ничего не получают. Поэтому необходимо – как это выглядит в отношениях с другими странами – срочно договориться и подписать с казахстанским партнером соответствующие соглашения, результатом которых будет взаимный расчет рабочего стажа. Этот постулат был уже значительно раньше заявлен Посольством РП в Алматы.

Таким образом, можно констатировать – в свете представленной выше краткой информации о деятельности Ассоциации «Мой Казахстан» – что Ассоциация с успехом реализует важнейшую цель, записанную в Статусе, а именно: «*деятельность по укреплению дружественных отношений между казахстанским и польским народами*».

*Медард Масловски,
Ассоциация «Мой Казахстан».
Перевод: Любовь Папурина*



*Senator K. Kleina, N. Rykowska, W. Sokołowski
Сенатор К.Клейна, Н.Рыковска, В.Соколовски
(слева направо)*

GULBANU ABENOVA

Польша – это для меня моя первая заграница. Польша – это мои первые «вареные» джинсы. Польша – это моя первая импортная косметика. Помада казалась не только яркой в красивом футляре, но и вкусной-вкусной. Это мои любимые тогда духи «Быть может». ...Быть может, я еще раз встречу с Польшей.

Я впервые побывала в Польше в начале 90-х годов. Это были очень тяжелые для поляков годы. Кризис в экономике. Люди без работы. Я осталась на летних каникулах в Москве, чтобы поработать экскурсоводом. За мной закрепили иностранцев из Польши. Они были шумные, веселые, но организованные. Беспрекословно слушались своего руководителя или организатора, хромого пожилого мужчину. Несмотря на возраст и хромоту, это был энергичный мужчина, все успевал, решал все вопросы своих туристов, договаривался со всеми, знал немного русский язык.

В тот период у моей тети случилась в жизни трагедия. Она потеряла свою новорожденную девочку Айжан. Проходили месяцы, но она никак не могла оправиться от горя. Свет ей был не мил. У нее была сильная затяжная депрессия. Она перестала не то что губы красить, но даже расчесываться по утрам. Целыми днями лежала на кровати, не выходила на работу. В то время, наверное, не было психологов и антидепрессантов. Родные не могли вывести ее из этого состояния. И ее муж позвонил мне и сказал, что хочет отправить ее ко мне в Москву, пусть посмотрит на столицу, развеется, купит себе югославские сапоги, может, и пройдет ее непроходимая хандра.

Первое время она также хотела просто лежать в моей комнате. Но я заставляла ее рано вставать, забирала с собой на экскурсию. Она все время молча с грустью смотрела в окно автобуса, не испытывая никаких эмоций, не хотела лишней раз выходит из него. Потом она познакомилась с польской женщиной по имени София. Ей было лет сорок, у нее трое детей. Моей тете было лет тридцать, у нее был шестилетний сын. Они до такой степени сдружились, что часами говорили друг с другом. И уже очень поздно ночью расходилась по своим комнатам.

– Как вы общаетесь, не зная языка друг друга? – удивлялась я. На лице тети наконец-то промелькнула тень улыбки.

Конечно, они говорили о своем, о женском. Тетя наконец-то выговорилась. Рассказала приветливой, мудрой женщине то, что она никому не могла рассказать. Тете казалось, что она несчастная, и жизнь на этом закончилась. Но София оказалась истинно верующим человеком. Она рассказывала моей тете, до мозга костей советской женщине, о Боге. Верь

Богу, говорила эта польская женщина, проси Его, и тогда Он подарит еще одну дочку тебе.

Для тети это было открытие. Никто ей ранее не говорил таких слов. Она ожила. К концу своих каникул в Москве это была совершенно другая женщина. Она и улыбаться начала и даже однажды заметила, что даже хохотала, когда они с Софией пили вино. До этого она никогда не употребляла никакого спиртного.

– Вино – это же полезно, ты же в больнице много крови потеряла, это поможет восстановить твое кровообращение, – говорила София.

– Да? Правда? – удивлялась наивная тридцатилетняя женщина. У нее проснулся интерес к жизни до такой степени, что она в ЦУМе отстояла полдня, чтобы купить заветные сапоги. И была так счастлива, прижимая их к груди.

Тетя не переставала повторять, что у нее все замечательно, у нее любимый муж, который ее любит, красивый сыночек, и у нее обязательно будет еще дочка. Я буду просить Бога, чтобы Он дал мне ее. София сказала, неважно как я буду просить, главное – в сердце искренне просить Всевышнего, и Он услышит мои молитвы. И Бог, действительно, ее услышал. Спустя год или полтора после встречи с Софией у нее родилась Айгуль.

Моя тетя до сих пор вспоминает добрым словом польскую женщину по имени София. Они долго переписывались. Но после развала СССР письма перестали приходить в ее маленький богом забытый городок. Она потеряла ее письма и фотографии ее. Не помнит ее фамилии. Так просила меня ее найти сейчас, через соцсети. Мои польские однокурсницы хотели бы помочь, но без фамилии это нереально.

София выслала нам приглашение, но тетя по каким-то семейным или иным причинам не смогла поехать. До сих пор жалеет об этом. Наверно, ее муж тогда не пустил – далеко, заграница. Я же решила съездить на недельку, благо визы в Москве делали быстро тогда.

Все было новое, в диковинку, вся их красота и чистота. Но больше всего меня поразили люди, конечно. Это были не советские люди. Иностранцы. Загадочные иностранцы. Вежливые, приветливые, улыбчивые. Постоянное их «будьте добры» и «джинькуе»... Польша тогда испытывала трудные времена. Но люди сообщали искали выход... Я помню, тогда поразила. Все их разговоры были о деньгах... Где бы они ни были: дома ли, с соседями ли, на дискотеке ли, везде – деньги, деньги, где, как их зара-

КОНКУ

КОНКУРС
KONKURENCJA
КО**Польша**

В ФЕВРАЛЕ ТЕКУЩЕГО
ГОДА ГЕНЕРАЛЬНОЕ
КОНСУЛЬСТВО РЕСПУБЛИКИ
ПОЛЬША В АЛМАТЫ
СОВМЕСТНО С ПОЛЬСКОЙ
АВИАКОМПАНИЕЙ LOT
ОБЪЯВИЛО В СОЦИАЛЬНОЙ
СЕТИ FACEBOOK КОНКУРС
ПОД ЗАГОЛОВКОМ
«ПОЛЬША – ЭТО...».
ВСЕМ ЕГО
УЧАСТНИКАМ

КОНКУ
КОНКУРСKONKURS
КО

PC
ОНКУРС
KURS
PC
ОНКУРС

ботать. Тогда у нас, в Советском Союзе, о деньгах вообще не принято было говорить. Мы же питались только духовной пищей, говорили о разрешенном в то время Булгакове, о новых театральные постановках. А они о хлебе насущном, как выжить в кризис, в те непростые для Польши времена.

У людей дома есть было нечего, но никто не грубил, не видела агрессивных людей, все улыбаются и взаимно вежливы. Это, конечно, меня просто поражало после очередей за гнилой картошкой в московском продуктовом, ведь услышишь не только «понаехали тут», но и всякое разное о себе и своих предках.

Было непривычно, что ко мне обращались «пани». Так непривычно, что я чувствовала сразу, как растет у меня корона. Я не видела в одном месте столько джентльменов. Галантных мужчин, целующих мне руки. А как они танцевали. В паре. После московских дергающих движений и в обнимку медленных танцев. Тут партнер крутит тебя вокруг поднятой вверх руки. Непривычно. Но очень мило и как-то романтично.

В первое же воскресенье София повезла меня в местный Костел. Красота внутри меня поразила, я не могла оторвать взгляд от потолков и стен. А потом не могла заставить себя выйти. Застыла, буквально растворилась, слушая органную музыку. Акустика просто великолепная, ощущение полета в космосе. Наверное, потому что я впервые слушала органную музыку в Костеле, такие впечатления. Мало кто остался сидеть на скамейках и дослушал музыку.

По соседству с нами жила семья. Они все копошились по хозяйству. Выводили во двор пятилетнего мальчика в детской коляске. Конечно же, вся деревня знала об иностранной студентке. Дети приходили на меня поглазеть от любопытства, что-то потом перешептывались друг с другом, улыбаясь. И Доминик тоже все это слышал. Как-то, заметив его одиноко сидящего на улице, подошла к нему. Он меня сразу узнал. Что-то спрашивал, внимательно слушал. Просил рассказать о Москве, о Казахстане, задавал кучу вопросов. А однажды попросил рассказать сказку. И я долго рассказывала, а он внимательно слушал, не перебивая.

В моей сказке было все перемешано, и Красная шапочка, и Колобок, и Емеля на печке, и семь козлят, все были действующими лицами одной моей сказки. Я периодически поглядывала на него, не уснул ли мальчик. Но его бездонные, голубые, открытые, застывшие глаза смотрели вдаль, и стоило мне замолчать, как его глазные яблоки начинали двигаться.

Он каждый день ждал меня. Услышав мои шаги, кричал: «Пани-пани, расскажите еще мне сказку». Его родители улыбались и шутя спрашивали: «И с каких пор ты у нас начал понимать русский язык?». А он с серьезным видом отвечал, что все он розумеет.

Однажды он меня спросил, какие сладости любят дети в нашей стране. Моего словарного запаса хватило лишь на слово «шоколад». И он сказал: я тоже люблю шоколад. Но мама и тато давно нам не покупают, так как шоколад стал очень дорогим сейчас. Все стало дорого, не по карману нам. И когда я пошла в сельмаг, решила купить ему шоколад. Продавцы изрядно удивились. Смотрели на меня как на беглого олигарха. Видимо, действительно, очень дорого по их меркам. Я особо не парилась с переводом рублей в польские злотые. Умом я, конечно, понимала, что могла на эту сумму купить себе модные пирамиды. (Кто не знает, это джинсы такие).

Доминик очень удивился и обрадовался, когда я сказала, что принесла ему шоколад. Он долго трепал упаковку, прислушиваясь к шуршанию фольги внутри, он периодически подносил плитку к носу, вдыхая аромат. Я хотела ему раскрыть его и угостить. Он покачал головой, сказав, что подождет своих сестер со школы, чтобы с ними поделиться и обрадовать их тоже. И он без конца меня благодарил. Джинькуе, пани, джинькуе, до сих пор слышу его детский голос.

Я так полюбила этого красивого, умного мальчика, что, уезжая, зашла к нему попрощаться. Не могла сдержать слез. Мальчик не плакал, но был сильно расстроен. Попросил сестру принести его любимого плюшевого мишку. И подарил его мне. Родители удивились, с этим мишкой он никогда не расставался долгие годы, возможно, она у него с рождения. Я не хотела брать, ссылаясь, что в моей сумке игрушка займет много места, пусть твой дружок любимый будет с тобой. Но он настаивал, говорил, возьмите его с собой, пусть он увидит Москву. Пришлось взять. . .

Позже София сказала: оставь у нас, мы потом ему вернем. Иногда думаю, не расстроился ли он сильно, узнав, что я не забрала с собой его игрушку? Я помню, расставаясь, говорила ему и его родителям, что вот если у меня когда-то родится сын, я его назову обязательно Домиником. И я не забыла свое обещание спустя много-много лет. Но мои родные, конечно, покрутили возле виска, типа издержки после родового синдрома. Не удалось убедить. Даниелем кое-как назвала сына. Мучительно отстояла международное имя против имен Алдияр, Жанибек и других ханов.

А теперь мне интересно как изменилась Польша, какая она стала. Но как бы она ни изменилась, мне кажется, поляки остались такими же приветливыми, вежливыми, учтивыми и галантными джентльменами-панями, и веселыми, и в то же время богатыми-богатыми пани.

— ЭТО...

ПРЕДЛАГАЛОСЬ
СФОРМУЛИРОВАТЬ
ПРИЧИНЫ, ПО КОТОРЫМ ИМ
ХОТЕЛОСЬ БЫ ВЫИГРАТЬ
БЕСПЛАТНЫЙ БИЛЕТ ОТ
ЛОТ ПО НАПРАВЛЕНИЮ
АСТАНА-ВАРШАВА-АСТАНА
И ПОБЫВАТЬ В ЭТОЙ СТРАНЕ.
КУРЬЕР ВЫБРАЛ САМЫЕ
ЯРКИЕ ВЫСКАЗЫВАНИЯ
УЧАСТНИКОВ КОНКУРСА.

PC
ОНКУРС
KURS
PC
ОНКУРС

СЕРДЮКОВА АНЖЕЛИКА

Польша – это единственная страна, где Мужчины до сих пор целуют Женщинам руку. Природа, культура, история, образование, архитектура и т.д. есть у каждой страны, у каждой страны это самобытно и заслуживает уважения и восхищения.

А вот руку целуют только в Польше! :)

БАҚЫТЖАН БҰҚАРБАЙ

Не был в Польше ни разу. Ни разу не видел польского поляка. Тем не менее, благодаря культурному наследию, созданному поляками, могу судить о национальном духе народа, который, как мне кажется, во многом схож с нашим, казахским. Польское восстание, горький и трагичный полонез Огиньского, как прощание с утраченной Родиной по настроению напоминает наш « айран Еділім». Восстание тогда привело к ссылке польских дворян в Сибирь и казахскую степь. Так в наших краях оказался выдающийся поляк Адольф Янушкевич, человек, достоверно описавший Кунанбая, отца великого Абая. Дворянин, обретший у нас вторую Родину и полюбивший её всем сердцем.

Польша – это еще и Шопен. Для меня с шестого класса, когда я открыл для себя его музыку, стало традицией слушать этюды великого композитора каждую осень. Польша – это Лех Валенса, движение «Солидарность». Польша – Мария Скłodовская-Кюри, элемент полоний. Писатель Генрик Сенкевич, чье произведение «Камо грядеши» я читал дважды и рекомендовал десяткам знакомых. Это еще и красивейший польский язык, который однажды слушал, будучи студентом. Это режиссер Анджей Вайда. Это Ян Матейко и его монументальные исторические полотна. Надо же, до этого как-то не задумывался, а как оказалось во мне живет достаточно польской культуры!

ПОЛИНА ШИМАНСКАЯ

Для меня Польша – это всегда открытия, удивления, впечатления! В одну из поездок в Гданьске я встретила своих подруг, которых не видела 15 лет. Айжан и Алия вышли замуж за поляков еще в студенчестве. Причем Алие родители категорически не разрешали встречаться с поляком. Но разве влюбленных останавливают запреты? Они все равно поженились в секрете от всех, в течение полугода Алия вытаскивала из дома свои вещи и переносила их к мужу, а потом, ска-

зав маме, что отправилась за хлебом, улетела на родину к своему любимому. Когда через неделю ее поисков родители узнали обо всем, то им ничего не оставалось, как принять европейского зятя в свою семью.

Сейчас у моих подруг по двое взрослых детей, прекрасные семьи, увлекательная работа. Мы тепло встретились, к моему большому удивлению, девушки говорили между собой на польском языке, настолько они привыкли к новой стране. Теперь и я учу язык, и в нашу следующую встречу будут уже говорить с ними.

ДАНА ТОЛЕПБЕКОВА

Польша – удивительная страна с удивительными людьми, которая навсегда и прочно заняла уголок в моем сердце. И если можно было бы его визуализировать, то Польша была бы «камином, в загородном домишке, у которого можно сесть в любую погоду в кресло-качалку, укутаться пледом и сразу становится тепло и уютно».

Никогда не забуду ту поездку в ноябре в Гданьск. Моросил дождь, а я не по погоде была одета в пальто, и мы с подругами, уставшие пришли к морю. Балтийскому. И смотрели далеко-далеко вдаль и не верили, что так скоро довелось увидеть его и вдохнуть этот хоть и сырой, но все же запах моря. Как мне казалось, настоящего моря! Серого, печального, грозного... Наверное, это и есть один из тысячи запахов свободы. На том безлюдном берегу, я была абсолютно счастлива и никогда не забуду то чувство. Я бы вернулась в Польшу и вернулась именно на тот пляж ради того самого чувства.

Отдельно хотелось бы сказать про людей. Все-таки, какая бы не была бы страна богатая на архитектуру или природные богатства, главным в ней остаются люди. А в Польше люди действительно отзывчивые. Сколько раз мы терялись и, владея языком на самом базовом уровне, порой не могли объяснить всю ситуацию, но ни разу мы не получали отказ или не видели нежелания помочь хоть как-то. Спасибо организаторам за такой конкурс, он меня вернул на 4 года назад в ту далекую страну лесов, полей, костелов, вкусного пива и красивого моря.

КОНКУ

КОНКУРС
KONKURENCJA
KONKUR
KO

Польша

ПОБЕДИТЕЛЕМ,
ПОЛУЧИВШИМ
ОТ ГЕНЕРАЛЬНОГО
КОНСУЛЬСТВА ВАУЧЕР
НА БЕСПЛАТНЫЙ БИЛЕТ
ПОЛЬСКОЙ АВИАКОМПАНИИ
ПО МАРШРУТУ «АСТАНА –
ВЫБРАННЫЙ АЭРОПОРТ

КОНКУ
КОНКУРС
KONKURS
KONKUR
KO

ЯКОВ ФЁДОРОВ

Польша, хоть я там ещё не бывал – это воспоминания из детства – книги Болеслава Пруса, которыми я зачитывался в школе и переносившие в разные страны и эпохи. Это Беловежская пуца, песню о которой карандашом перематывал на магнитной плёнке, чтобы поставить на повтор. Это Краков, полный истории героизма людей, хорошо описанной в фильме «Список Шиндлера», который произвёл большое впечатление в мои 15 лет. Это прекрасные люди, которых я встречал в разных странах мира.

AKULINA LYAPUNOVA

Polska dla mnie – to jest pierwszy wyjazd za granicę, słońce i świeże powietrze nad morzem Bałtyckim, świąteczne bożonarodzeniowe kolędy, dzielenie opłatkiem, oscypek w Zakopanem, królewski zamek i smok na Wawelu, kopalnia soli w Wieliczce, podpis «Zakochaj się w Warszawie na święta», i miłe wspomnienia na całe życie.

АСКАР МАН

Слова: прОшу, пани – вертятся на устах всегда, когда хочется сделать что-то приятное даме и быть галантным. С детства и молодости помню польские мультики и фильмы «4 танкиста и собака», «Ва-банк», «Секс-миссия», песню «Варшавянка», передачу «Кабачок 12 стульев», старый добрый ироничный польский юмор, польские книги об этикете, кулинарии, в произведениях Ильфа и Петрова об Остапе Бендере впервые заинтересовало, кто же такие ксендзы. А в Тарасе Бульбе (романе и фильме) волновали польские воины, их сарматская одежда, кони. Оказывается, в Польше есть свои мусульмане, татары. Г. Сенкевич из них.

И не зря говорят: путь к сердцу лежит через желудок. Так вот, этот путь польская продукция проложила к нам давно, это продукция Hortex, яблоки, конфеты, масло, сыр, а если заболеешь, то помогут лекарства Химфарма (Santo), входящей в PolPharma. Но лучше не болеть, быть живым-здоровым, любоваться красивыми поляками и поляками, поздравить Польшу с 20-м местом в Олимпиаде в Корею. Польша – это рядом, это поляки наши этнические и приезжие, работающие в Казахстане, среди них известные деятели культуры, образования, науки, ректоры вузов,

дипломаты и бизнесмены. Благодаря полётам Польских авиалиний, Польша, страна, которая буквально за Брестом, будет воротами в Европу, далее можно путешествовать на авто, поезде или самолёте и возвращаться через Польшу.

AZAT DARMENOV

Польша – это настоящая жемчужина Европы, где, гуляя на самой красивой улице Европы в Гданьске, можно услышать ноктюрны и польки Шопена и попробовать восхитительные пироги с мясом. Польша – это Краков с его богатой историей, сказочной площадью и красивейшим замком; место, в котором все будто замирает. Польша – это Варшава с роскошными дворцами, разноцветными домиками и самыми красивыми в Европе памятниками. Польша – это Вроцлав с одной из красивейших площадей мира и самыми милыми статуэтками гномиков, которые только можно найти на этом свете. Польша – это Познань, место, где воедино соединены прошлое и будущее с одним из самых узнаваемых университетов континентальной Европы. Польша – это Торунь, давший миру величайший ум средневековья – Николая Коперника. Польша – это красивейший замок Мальборк с богатой историей и потрясающей архитектурой.

Польша – это страна разнообразнейших соборов и костелов, для посещения которых не хватит и десятка лет. И, конечно же, Польша – это великие ее сыны и дочери: не только Коперником и Шопеном гордится эта страна, но и Пендерецким, Лютославским, папой Иоанном Павлом II, Сенкевичем, Скłodовской-Кюри, Полански, Малышем, Стохом, Левандовски и многими-многими другими. Польша – это любовь на всю жизнь.

MAXIM MOROZOV

Ты – сердце Европы, великая Польша
В твоей красоте и её же душа
Ты – пламя борьбы за свободу народа
Под сенью орла с герба короля.
Есть у тебя вера, сила и мужество
И рук рабочих, мастерство
Прекрасные люди – смелые, гордые
Ты – Родина многих великих сынов.
Полей просторы, родная благодать,
Потоки рек, озёр прекрасных гладь
Карпаты, Пуца, Балтика – природа
Всё дал Господь тебе и твоему народу.
Так оставайся всегда же, великой и твёрдой
Как орёл на гербе, будь смелой и гордой
Как белоснежный аист, будь свободе верна
И как багряный закат, будь прекрасна всегда!

– ЭТО...

В ПОЛЬШЕ – АСТАНА»
СТАЛА ЕВГЕНИЯ ВЕРБА,
РАЗМЕСТИВШАЯ
НА СТРАНИЦЕ В ФЕЙСБУКЕ
ОРИГИНАЛЬНЫЙ
ВИДЕОРОЛИК, СНЯТЫЙ
И СМОНТИРОВАННЫЙ
С ЛЮБОВЬЮ К ПОЛЬШЕ.

Путешествие во времени

МЫ ВСТРЕТИЛИСЬ С МАЙКЛОМ САГАТИСОМ ЗИМНИМ УТРОМ В ТИХОМ, НАПОЛНЕННОМ ЗАПАХАМИ КОФЕ РЕСТОРАНЧИКЕ В АЛМАТЫ. ОБЫЧНО ЗДЕСЬ ГОВОРЯТ О ДЕЛАХ, ПОКАЗЫВАЮТ ДРУГ ДРУГУ ФОТОГРАФИИ В ИНСТАГРАМЕ ИЛИ ЧИТАЮТ ЖУРНАЛЫ. НАША ЦЕЛЬ СОВСЕМ ДРУГАЯ – ИСТОРИЯ.

КОТОРАЯ НАЧАЛАСЬ НЕ ЗДЕСЬ, А В УЭЛЬСЕ, ОТКУДА ПРИЕХАЛ МАЙКЛ В КОНЦЕ 2017 ГОДА. ГОВОРИЛИ МЫ И ОБ ИСТОРИИ, ТВОРИВШЕЙСЯ ЗДЕСЬ, В КАЗАХСТАНЕ, В НАЧАЛЕ ДВАДЦАТОГО ВЕКА, И СЕГОДНЯ МАЛО ЧТО НАПОМИНАЕТ О ТОМ ВРЕМЕНИ, О ТЕХ УСЛОВИЯХ, В КОТОРЫХ ЖИЛИ ЛЮДИ, ОКАЗАВШИЕСЯ В КАЗАХСТАНЕ ПО СВОЕЙ И НЕ ПО СВОЕЙ ВОЛЕ. МАЙКЛ ТОЛЬКО ЧТО ПРИЕХАЛ ИЗ АКТОБЕ В АЛМАТЫ И СОБИРАЛСЯ ОБРАТНО, ЧТОБЫ ПРОДОЛЖИТЬ ПОИСКИ СВЕДЕНИЙ О СУДЬБЕ СВОЕЙ ДЕПОРТИРОВАННОЙ ПРАБАБУШКИ ЮЗЕФЫ БУЙДОВОЙ И ОРГАНИЗОВАТЬ ВЫСТАВКУ ЕЕ ПАМЯТИ. МЫ ПУБЛИКУЕМ ИНТЕРВЬЮ, КОТОРОЕ ОН ДАЛ, ПРОВЕДЯ БОЛЬШУЮ РАБОТУ И УЗНАВ МНОГОЕ ИЗ ТОГО, ЧТО ИСКАЛ В КАЗАХСТАНЕ.

ЮРИЙ СЕРЕБРЯНСКИЙ

25 писем надежды, отчаяния и смирения

История путешествия жителя Уэльса Майкла Сагата в Казахстан берет начало в 2015 году. Вместе с отцом он разобрал вещи покойной тети, и в одной из сумок нашел пачку писем, написанных на смеси белорусского и польского языков. Как выяснилось, они были написаны его прабабушкой Юзефой своим детям. В начале сороковых годов прошлого века женщина попала под жернова сталинских репрессий и была сослана из Восточной Польши в Казахстан, Актюбинск. Причиной депортации стал тот факт,

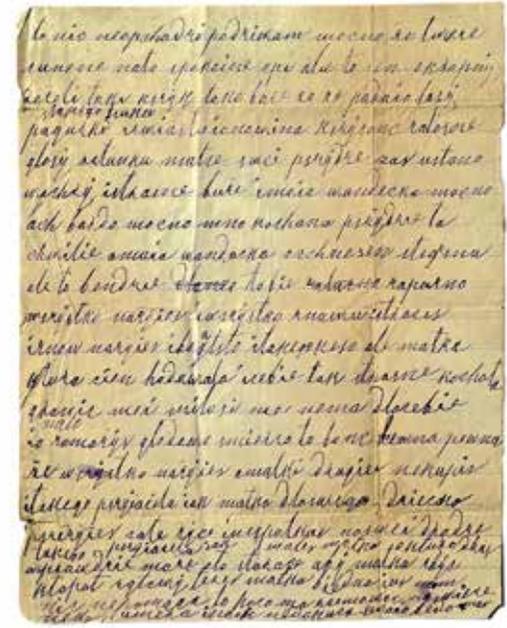
что один из ее сыновей служил в польской полиции. Сталинский режим не смог смириться с этим и принял решение депортировать всю семью.

Неизвестно как, но детям удалось избежать этого наказания, и в итоге в Казахстан Юзефа была сослана одна. Шел 1940-й год. Мужа Константина она к тому времени уже схоронила. Так Юзефа Буйдова, разлученная с детьми, попала в Актюбинск. И с этого момента связь с семьей она поддерживала с помощью писем.

– Я прочитал все письма своей прабабушки. Перечитывая их вновь и вновь, я смог прочувствовать, как менялось ее состояние. В своих первых письмах она предстает строгой, авторитарной матерью, которая, несмотря на расстояние, указывает детям, как поступать в тех или иных ситуациях, наказывает им не продавать имущество, работать не покладая рук. Она укоряет детей за то, что они не присылают ей денег на продукты, и жалуется на здешнюю дороговизну товаров. Чувствуется даже некое раздражение. Со временем этот тон меняется на нежный и заботливый, она постоянно говорит о том, как сильно скучает по детям, и выражает робкую надежду, что когда-нибудь они все же встретятся. Она просит их чаще писать ей, потому что каждая строчка из дома продлевает ей жизнь. В последних письмах сквозит отчаяние от того, что Юзефа больше не увидит своих детей, и ей предстоит скорая смерть. Она пишет об ухудшающемся состоянии здоровья, – рассказывает Майкл.

Последнее письмо пришло от женщины в 1941 году. С тех пор ничего о Юзефе Буйдовой не было известно.





– Ее письма – это отражение той действительности, наглядная демонстрация того, как сталинский режим с легкостью перемолол судьбу человека, – говорит Майкл.

Именно эти мысли и натолкнули его на поиск хоть каких-либо сведений о прабабушке. Он посчитал своим долгом вернуть из небытия ее имя и попытаться восстановить картину последних дней ее жизни.

– Ведь мы даже не знали, где и в каких условиях она прожила свои последние дни, где была похоронена, – говорит британец.

Так и началось своеобразное путешествие во времени Майкла Сагатиса. Он побывал в Польше и Беларуси, встретился с ее оставшимися в живых детьми, записал их истории и воспоминания, собрал фотографии из семейных альбомов. И после этого принял решение приехать в Актобе. Британское консульство помогло ему выйти на Польское этнокультурное объединение «Свято», члены которого сразу же взялись за поиск архивных документов. Изначально Майкл планировал пробыть в Актобе пару недель и с чувством исполненного долга вернуться домой. 15 декабря прошлого года он приехал в Казахстан, познакомился с Еленой Цибульской и Надеждой Степаненко, представителями «Свято». За пять дней они вместе организовали выставку писем Юзефы.

– Одно из писем было датировано 20-м декабря 1940 года, поэтому, собираясь в Казахстан, я планировал организовать небольшую выставку именно 20 декабря. И это стало возможным, благодаря помощи удивительных людей из «Свято», – говорит Майкл.

Надежда Степаненко провела много времени в областном архиве и обнаружила, что Юзефа жила в одном из барakov в Жилгородке, но сведений о ее смерти не было нигде. Встречи с актюбинцами и та скудная информация, которую удалось узнать,

натолкнули Майкла на мысль о том, что он должен сделать нечто большее, чтобы вернуть память о своей бабушке.

Шибавка – последний приют Юзефы

Майкл решил взять небольшой тайм-аут и съездить в Алматы. Там же он встретил Новый год. После новогодних праздников ему позвонила Надежда и сообщила, что она обнаружила новые факты из жизни Юзефы Буйдовой и возможное место ее захоронения.

– Судя по письмам, мы думали, что Юзефа умерла в 1941 году. Но в документах, найденных в архивах, есть информация, что в 1942 году в Оренбург приехала небольшая делегация Красного Креста из Польши. Эта делегация была ответственна за поиск польских ссыльных. Они привезли своего рода гуманитарную помощь: чай, кофе, кое-что из одежды. Надежда нашла документ – таблицу с указанием фамилий ссыльных и перечень продуктов, полученных ими. Имя Юзефы значится в этом списке и стоит ее подпись. Этот документ и помог узнать, что последние дни Юзефа проживала в Шибавке Алгинского района, – рассказывает Сагатис.

Надежде Степаненко удалось также установить, что 77-летняя Юзефа была переселена в это село из Актюбинска после сталинской амнистии. Несмотря на преклонный возраст, женщина работала в артели имени Кирова – вязала веники и шила одежду для советских солдат, воюющих на фронте. Из архивных документов также следует, что в 1943 году польское правительство стало выпускать паспорта для депортированных соотечественников с целью вернуть их на историческую родину. Актюбинские ссыльные тоже значились в этом списке, но имя Юзефы отсутствовало.

1b

i wszystko trzeba pisać, wiele posyłki kosztują. I to będzie mawo syna maszyna, nie jej, ona przyszła gola zamego syna, aza mego syna praca wszystko nabyła, i futre i ruzne rzeczy, a po synu mnie też należy, i maszyna moja, i maszyny nie dam, maszyna kupona za mego syna pinonnda, a ja też mam prawo do swego syna, i cenię tej pracy musi być dlamatki. Sawecka witas¹ też rodyuf przyznaje i samuje i maszyny medac donego przyznaju, tyle ja cerpe przez nego, to zaslužylem, aby on pott[iz]ymal moje carne zycie, oni obi oboje mego pracowac, oboje mlode, dziecko do iasli² mego oddac i razem pracowac, dosyc byc tako pano nech pracuje, ai staros moja i chora.

i u nas wielka drozyna krotka cztery rubli kilo, monka szesc rubli, meno dwadesce rubli, sloniny pindesont rubli i zresta wszystko bardzo drogo, ze немає sily kupic, tak wszystko bardzo [d]rogo, a hela pisze, ze wera pisze, ze wiline wszystko bardzo tamo i wszystko mozno doosne dostac, a tu nic nema i bardzo drogo, i do ciebie pisze i do Heli pisze, a do mnie nie, iesce ras prosze, aby maszyny do mego przyznaju medac i powedec, ze ty mamii zaplacila tysonec rubli i wiele mamii trzeba, tyle bend[ej] pomoc[ac]

¹ Witalis rubinowka (1917)
² Zibabek (1917)

И обо всем нужно писать. Письма очень дорогие. Это машина моего сына, не ее. Она к моему сыну ни с чем пришла, всё нажизна благодаря его труду, и меха, и другие вещи. И мне от сына тоже причитается. А машина моя, и я ее не отдам. Машина куплена за деньги моего сына, и я тоже имею право на своего сына. Для матери он тоже должен работать. Советская власть тоже родителей признает и уважает. И машину не отдавать до моего приезда. Я так из-за него мучаюсь измужаюсь, чтоб он поддержал меня в нужде. Они оба могут работать, оба молодые. Ребенка в ясли можно отдать и обоним работать. Хватит уже паниной сидеть. Работает пусть. А я старая и больная. И тут дороговизна ужасная: картошка четыре рубля кино, мука шесть рублей, мясо двадцать рублей, сало пятьдесят рублей, и все остальное тоже такое дорогое, что не зваляют ни на что, такое все страшно дорогое. А Хеля пишет, что Вера ей пишет, что в Вильне все очень дешево и все можно достать, а тут ничего нет и очень дорого. И тебе пишу, и Хеле пишу, а вы мне нет. Еще раз прошу машину до моего приезда не продавать и подтвердить, что ты маме передала тысячу рублей, сколько маме нужно, столько и будешь помогать.



– Это позволяет заключить, что Юзефа скончалась в Шибавеке в 1943 году в возрасте 78 лет, – говорит Майкл.

Благодаря архивным документам, удалось установить точные сведения о дате ее рождения – 13 марта 1865 года, а также адрес проживания в Актюбинске – с апреля 1940 года по июнь 1941 года женщина жила на улице Донской, 3.

Майкл сам съездил в Шибавку, чтобы «почувствовать на себе атмосферу той местности, где жила прабабушка». Он прошелся по селу, сделал фотографии. Весной он планирует вернуться сюда, чтобы внимательно изучить окрестности села и – если повезет – найти место захоронения Юзефы. Но приехать он хочет не один – Майкл считает, что его отец должен обязательно побывать в стране, которая стала последним приютом его бабушки.

Случайности не случайны

Вообще британец считает, что в этой истории очень много неслучайных встреч и знаков судьбы. К примеру, пять лет назад его сестра подружилась с двумя девушками-казашками – Мирой и Асель, приехавши-

ми в Великобританию по программе «Болашак». Как-то одна из них пригласила подруг на свой день рождения, где был и Майкл. Молодые люди хорошо провели время, гостеприимные Сагатисы показали казашкам Уэльс, познакомили с местной культурой.

– На тот момент никто и представить не мог, что в доме, находящемся всего в двух километрах от нас, хранятся письма 70-летней давности, которые позвуют меня в Казахстан и станут началом большого для нашей семьи проекта, – делится собеседник.

Когда были найдены письма и Майкл решил начать поиски, Мира и Асель откликнулись сразу же – в Актобе живет брат одной из девушек, у которого Майкл и остановился. Асет встречал британского гостя ранним утром в аэропорту, на протяжении всего времени помогал ему адаптироваться к местной жизни и выступал переводчиком.

– Я обрел здесь казахского брата, – говорит Майкл.

Страна удивительных людей

– Я ехал в Казахстан, ничего не зная о своей прабабушке. Теперь я имею представление о том, как и где она скончалась, в каких условиях она доживала свои последние дни, узнал дату ее рождения, – подводит Майкл итоги своей двухмесячной поездки.

Кроме того, Казахстан подарил ему встречу со множеством замечательных людей. Кстати, в тандеме с одним из алматинских художников Майкл принимает участие в конкурсе на сооружение в Актобе монумента жертвам политических репрессий. Они представили на суд жюри две работы, и одна из них прошла предварительный отбор и была отправлена в Астану. Решение – за столичной комиссией.

– Я открываю Казахстан с новых позиций. В первую очередь, с исторической. Как страну, где нашли приют и последний покой тысячи людей, оторванных от своей исторической Родины. Пытаюсь постигнуть культуру кочевников, коренного народа, который





также перенес очень много тягот в годы репрессий. Открываю для себя современный Казахстан, знакомясь с культурой и искусством, с художниками и артистами. И, конечно же, открываю для себя казахстанцев, общение с которыми приносит мне массу позитивных впечатлений, – делится Майкл.

С улыбкой на лице он вспоминает свои поездки в Алматы и Астану, где катался на лыжах и нырял в снег, побывал на концерте группы «Туран», танцевал на новогодних корпоративах друзей, восхищался архитектурой зданий. Кстати, в одну из своих поездок в Алматы он отправился на поезде.

– Друзья мне посоветовали: «Если хочешь почувствовать настоящий дух страны, то отправляйся в путешествие на поезде», – рассказывает Майкл.

Попутчики научили Майкла пить чай с тары и талканом, советовали, что лучше всего покупать на тех или иных станциях. В итоге Майкл, который сел в поезд с двумя сумками, вышел с четырьмя.

– И это было круто! – смеется он.

Майкл мечтает увидеть Казахстан во все времена года.

– Зима была для меня настоящим испытанием! Я летел в самолете и видел, что огромная территория степи укрыта снегом, словно белым покрывалом. Я никогда прежде не видел такого! Это было потрясающее зрелище, – делится собеседник.

* * *

Исследования в Актобе позволили Майклу Сагатису по крупицам воссоздать картину последних дней Юзефы Буйдовой и пролить свет на неизвестные факты ее жизни. Таким образом он исполнил последнее желание прабабушки, мечтавшей воссоединиться с семьей. Правнук репрессированной женщины верит в то, что если боль одного из членов семьи не будет облегчена, то она будет эхом отдаваться из поколения в поколение.

– Мы должны помнить тех, кто безвинно пострадал, и с большим уважением относиться к их памяти, – говорит Майкл.

В этом году Майкл намерен организовать выставку писем Юзефы Буйдовой в Москве. Он планирует рассказать историю своей прабабушки в виде театрализованного представления с элементами документалистики. В настоящий момент он думает над сценарием.

– Может быть, она подвигнет других людей на поиск своих предков, создание собственной семейной истории. Ведь мы должны задуматься над тем, как прошлое создавало наше настоящее и как оно формирует наше будущее, – делится Майкл.

В планах молодого человека – написать книгу о судьбе Юзефы Буйдовой, в которой особое место займет глава об Актобе. Майклу Сагатису было бы интересно узнать подобные семейные истории актюбинцев, и он будет рад любой информации, которая поможет пополнить его исследовательскую работу.

Автор: Айгуль Нуркеева

Фото из личного архива М. Сагатиса

Получение документов из архивов в Польше

В ПОСЛЕДНЕЕ ВРЕМЯ В ЦЕНТР ПОЛЬСКОЙ КУЛЬТУРЫ «ВЕНЗЬ» ВСЕ ЧАЩЕ И ЧАЩЕ ОБРАЩАЮТСЯ ПОЛЯКИ, ПРОЖИВАЮЩИЕ В РАЗНЫХ РЕГИОНАХ КАЗАХСТАНА, ЖЕЛАЮЩИЕ ДОКУМЕНТАЛЬНО ПОДТВЕРДИТЬ СВОЕ ПОЛЬСКОЕ ПРОИСХОЖДЕНИЕ. ВЕДЬ ВО ВРЕМЕНА СОВЕТСКОГО СОЮЗА НЕКОТОРЫЕ ПОТОМКИ ДЕПОРТИРОВАННЫХ, ОСОБЕННО ДЕТИ В СМЕШАННЫХ БРАКАХ, ЗАПИСЫВАЛИСЬ КАК РУССКИЕ, УКРАИНЦЫ, БЕЛОРУСЫ И Т.Д. СЕЙЧАС ОНИ ХОТЯТ ВЕРНУТЬСЯ К СВОИМ ИСТОКАМ. ЖУРНАЛ «АЛМАТИНСКИЙ КУРЬЕР ПОЛОНИЙНЫЙ» СОВМЕСТНО С ГЕНЕРАЛЬНЫМ КОНСУЛЬСТВОМ РЕСПУБЛИКИ ПОЛЬША В АЛМАТЫ ПОДГОТОВИЛИ ПАМЯТКУ О ТОМ, КАК ПОЛУЧИТЬ ДОКУМЕНТЫ ИЗ АРХИВОВ РЕСПУБЛИКИ ПОЛЬША, А ТАКЖЕ НАЙТИ ИНФОРМАЦИЮ О РОДСТВЕННИКАХ, ПРОЖИВАВШИХ ИЛИ ПРОЖИВАЮЩИХ В ПОЛЬШЕ.

При поиске людей и адресов или же для получения документов из архивов Республики Польша иностранец может обратиться в соответствующее учреждение на территории РП непосредственно или с помощью консульских представительств страны, гражданином которой он является.

Адрес консульского отдела Посольства РК в Варшаве:

*ul. Królowej Marysieńki, 14
02-954 Warszawa
Tel.: (+48 22) 642-27-63, (+48 22) 642 53 88
Fax: (+48 22) 642-34-27
e-mail: konsulkz@gmail.com*

1. Поиск родственников и друзей в Польше, с которыми был утрачен контакт, должен начинаться с письма на польском языке, содержащего все имеющиеся сведения о разыскиваемом лице (дата рождения, последнее место жительства и проч.). Данное письмо нужно отправить в Центр персонализации документов Министерства внутренних дел и администрации РП. Стоимость поиска одного человека – 31 злотый (в Польше необходимо иметь доверенное лицо для получения корреспонденции либо прибегнуть к посредничеству консульства Республики Казахстан):

**Centrum Personalizacji Dokumentów MSW
Wydział Udostępniania Danych**

*ul. Pawińskiego 17/21
02-106 Warszawa
gm. Warszawa, pow. Warszawa
woj. Mazowieckie
Polska
Часы работы: по рабочим дням с 9.00 до 17.00
Тел.: (0-22) 602 88 01
Адрес электронной почты: wud@cpd.mswia.gov.pl.
Сайт – <http://www.mswia.gov.pl/portal/pl/381/32/>*

2. Поиском пропавших во время войн занимается Бюро информации и поисков Польского Красного Креста

**Biuro Zarządu Głównego Polskiego
Czerwonego Krzyża**

*ul. Mokotowska 14
00-561 Warszawa
Тел: (22) 326-12-64, факс: (22) 628-41-68
Коммутатор: (48 22) 326-12-00
Сайт – <http://www.pck.pl/>
Секретариат и электронный адрес: info@pck.org.pl
zarzad.glowny@pck.org.pl
head.office@pck.org.pl*

3. Адреса районных и городских учреждений, в которые можно обратиться с вопросом о месте захоронения солдат, которые погибли во время войны (запрос необходимо составить на польском языке)

<http://www.samorzadypolska.pl/>

4. Адреса государственных архивов (на сайтах этих архивов можно также найти ссылки на адреса региональных архивов)

Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych

*ul. Rakowiecka 2 D
02-517 Warszawa
Tel. 565-46-00
Fax. 565-46-14
Сайт – <http://www.archiwa.gov.pl/>
Электронный адрес: ndap@archiwa.gov.pl*

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie

*ul. Długa 7
00-263 Warszawa
Tel. 22 831-54-91 (внутренний:
429 или 437(секретариат));
Fax. 22 831-16-08
Сайт – <http://www.agad.archiwa.gov.pl/>
Электронный адрес: sekretariat@agad.gov.pl*

Archiwum Akt Nowych

*ul. Hankiewicza 1
02-103 Warszawa
Tel: 022 58 93 118,
Fax. 022 58 93 001
Сайт – <http://www.aan.gov.pl/>
Электронный адрес: sekretariat@aan.gov.pl*



5. Можно также обратиться к каталогам на польских интернет-сайтах, посвящённых генеалогии и поиску родственников:

<http://www.genealogia.okiem.pl/>
<http://www.genealodzy.pl/>
<http://www.genealogiapolska.pl/>
<http://www.genpol.com/>
<http://www.genealogia.toplista.pl/>
<http://www.ornatowski.com/>
<http://www.genealog.pl/>

6. Поиск в архивах ЗАГСa RP

Поиск можно продолжить в Центральном архиве ЗАГСa в Польше (письмо необходимо составить на польском языке). В архивах ЗАГСa содержится информация, касающаяся людей, проживавших в Польше в течение последних 100 лет.

Кроме Центрального государственного архива, подать запрос можно по месту выдачи свидетельств о браке, рождении, смерти или по месту последнего проживания разыскиваемого лица.

Адреса ЗАГСов:

<http://www.usc.pl/>

Другие ссылки:

<http://www.zaginieni.pl/>

<http://www.odszukani.pl/>

<http://www.karta.org.pl/>



Оформление выезда из Республики Казахстан на постоянное место жительства

ПРИ ВЫЕЗДЕ ЗА ПРЕДЕЛЫ РЕСПУБЛИКИ КАЗАХСТАН ДЛЯ ПОСТОЯННОГО ПРОЖИВАНИЯ В РЕСПУБЛИКУ ПОЛЬША НЕОБХОДИМО СОБЛЮСТИ ТРЕБОВАНИЯ ЗАКОНА РК «О МИГРАЦИИ НАСЕЛЕНИЯ» И ЗАКОНА «О ГРАЖДАНСТВЕ» РК И ПРАВИЛЬНО ОФОРМИТЬ ПРОЦЕДУРУ ВЫЕЗДА НА ПОСТОЯННОЕ МЕСТО ЖИТЕЛЬСТВА И ВЫХОДА ИЗ ГРАЖДАНСТВА. СОБЛЮДЕНИЕ ДАННОЙ ПРОЦЕДУРЫ НЕОБХОДИМО ДЛЯ ПОЛУЧЕНИЯ В ДАЛЬНЕЙШЕМ ПЕНСИОННЫХ НАКОПЛЕНИЙ, КОТОРЫЕ, СОГЛАСНО ЗАКОНУ РК «О ПЕНСИОННОМ ОБЕСПЕЧЕНИИ В РЕСПУБЛИКЕ КАЗАХСТАН», ЯВЛЯЮТСЯ СОБСТВЕННОСТЬЮ КАЖДОГО РАБОТАЮЩЕГО ВКЛАДЧИКА.

Для оформления выезда в другое государство для постоянного проживания необходимо:

1. До выезда из страны на постоянное место жительства обратиться в ЦОН или в подразделение миграционной полиции по месту жительства и подать необходимые документы для получения «разрешения на выезд за рубеж на постоянное место жительства». Данная процедура оформляется 30 календарных дней, с целью проверки органами внутренних дел отсутствия у граждан, обратившихся с заявлениями о выезде за пределы Республики Казахстан на постоянное место жительства, оснований для отказа в выезде за пределы Республики Казахстан.

Для получения разрешения на выезд за рубеж на постоянное место жительства необходимо заполнить и предоставить следующие документы:

1 этап:

1. Заявление-анкета.
2. Удостоверение личности и паспорт гражданина Республики Казахстан.

3. Нотариально удостоверенное заявление от проживающих в Республике Казахстан лиц, имеющих по закону право на получение от выезжающих алиментов (родители и бывшие супруги, если имеются несовершеннолетние дети от совместного брака), об отсутствии у них возражений на выезд. В тех случаях, когда получатель по каким-либо причинам не может получить таких заявлений, вопрос решается в судебном порядке.

4. Заключение органов опеки и попечительства об учете мнения ребенка, достигшего 10-летнего возраста, родителями либо иными законными представителями при принятии решения о выезде.

5. При выезде на постоянное место жительства граждан Республики Казахстан, не достигших 18 лет, совместно с одним из родителей (опекуном, попечителем) – нотариально удостоверенное согласие другого родителя, проживающего на территории Республики Казахстан. При отсутствии согласия одного из родителей

выезд несовершеннолетнего может быть разрешен в судебном порядке;

6. Копия документа, подтверждающего уплату государственной пошлины в бюджет.

По факту приема документа услугодатель* выдает услугополучателю* расписку.

2 этап:

При положительном решении об оформлении документов на выезд за пределы Республики Казахстан на постоянное место жительства услугодатель* либо работник Государственной корпорации выдает услугополучателю* направления для снятия с учетов в течение двух рабочих дней:

- с воинского учета и сдачи военного билета (для военнообязанных граждан Республики Казахстан);
- с регистрации по постоянному месту жительства на территории Республики Казахстан.

Для снятия с воинского учета и сдачи военного билета (для военнообязанных граждан Республики Казахстан) граждане Республики Казахстан обращаются в местный орган военного управления.

Услугополучателем* в течение двух рабочих дней предоставляется услугодателю* либо работнику Государственной корпорации справка о снятии с воинского учета и сдаче военного билета.

Для снятия с регистрации по постоянному месту жительства на территории Республики Казахстан граждане Республики Казахстан обращаются в Государственную корпорацию.

Для снятия с регистрации по постоянному месту жительства на территории Республики Казахстан иностранцы и лица без гражданства обращаются к услугодателю*.

3 этап:

выдача результата оказания государственной услуги в виде уведомления услугополучателю* (либо его представителю по нотариально заверенной доверенности) осуществляется услугодателем* либо работником Государственной корпорации.

Если услугополучатель* не обратился за результатом государственной услуги, Государственная корпорация обеспечивает хранение результата в течение одного месяца, после чего передает услугодателю*.

Услугодатель* – территориальный отдел миграционной полиции или ЦОН

Услугополучатель* – гражданин

Разрешение выдается в виде штампа установленного образца с указанием даты, до которой может совершаться выезд, который проставляется на стра-

ницах паспорта, предусмотренных для виз, и скрепляется визовой печатью и подписью начальника Управления миграционной полиции либо мотивированный ответ об отказе в предоставлении услуги.

2. Вынуждены предупредить, что гражданину РК могут временно отказать в выезде из РК на постоянное место жительства в случаях, если он:

1) обладает сведениями, составляющими государственную и иную охраняемую законом тайну, и не уведомил о факте своего выезда за пределы Республики Казахстан соответствующие уполномоченные органы – до прекращения действия данных обстоятельств;

2) задержан по подозрению в совершении уголовного правонарушения либо привлечен в качестве подозреваемого, обвиняемого, либо в отношении его вынесено постановление о квалификации деяния подозреваемого – до вынесения решения по делу или вступления в законную силу приговора суда;

3) осужден за совершение преступления – до отбытия наказания или освобождения от наказания;

4) уклоняется от исполнения обязательств, возложенных на него судом, – до прекращения этих обязательств;

5) проходит срочную воинскую службу – до завершения прохождения этой службы или до освобождения от нее в соответствии с Законом Республики Казахстан «О воинской службе и статусе военнослужащих»;

6) сообщил о себе заведомо ложные сведения при оформлении документов для выезда из Республики Казахстан – до устранения причин, послуживших основанием для отказа и представления достоверных сведений;

7) является ответчиком в гражданском судопроизводстве – до вступления в законную силу решения суда.

Оформление выхода из гражданства для граждан, находящихся и проживающих на территории Республики Казахстан.

Для оформления выхода из гражданства гражданам и получения *Справки о выходе из гражданства*, проживающим в Республики Казахстан необходимо заполнить и предоставить следующие документы в территориальный отдел по миграции:

Данная процедура оформляется от 3-х до 6-ти месяцев.

1. заявление о выходе из казахстанского гражданства в произвольной форме;

2. анкета-заявление;

3. автобиография;

4. три фотографии форматом 3,5 х 4,5 см.;

5. копии свидетельств о рождении детей и браке;

6. справка из территориального департамента по делам обороны об освобождении лица призывного возраста от прохождения действительной воинской службы либо невозможности освобождения;

7. справка с места работы, учебы, а также из территориального органа исполнительного производства о наличии или отсутствии неисполненных обязательств перед государством либо имущественных обязанностей, связанных с интересами граждан, государственных органов и организаций, независимо от форм собственности;

8. нотариально удостоверенное заявление этих лиц об отсутствии материальных и других претензий (при наличии у услугополучателя в Республике Казахстан супруга (супруги) или находящихся на его иждивении лиц);

9. документ об оплате государственной пошлины или освобождении от ее уплаты.

Стоимость услуги	1 МРП
------------------	-------

При подаче документов о выходе из гражданства РК в подразделения миграционной полиции заявитель обязан представить расписку о том, что он ознакомлен с условиями и последствиями выхода из гражданства РК, а также обязуется сдать казахстанские документы (удостоверение личности) в Управление миграционной полиции, а после приобретения гражданства иностранного государства сдать национальный паспорт Республики Казахстан в консульский отдел Посольства Казахстана в соответствующем государстве.

Процедура выхода из гражданства оформляется через консульское учреждение – посольство Республики Казахстан, находящееся в Республике Польша.

(г. Варшава, ул. Królowej Marysieńki 14, 02-954, Тел.: +48 22 642-34-27, Факс: +48 22 642-27-63).

График работы: с понедельника по пятницу включительно, с 9.00 до 18.30 часов с перерывом на обед с 13.00 до 14.30 часов, кроме выходных и праздничных дней, согласно трудовому законодательству Республики Казахстан.

Прием документов осуществляется с 09:30 до 12:30 часов, а выдача результатов оказания государственной услуги с 16:00 до 17:00 часов. Среда неприемный день).

Государственная услуга оказывается в порядке очереди, без предварительной записи и ускоренного обслуживания.

Данная процедура оформляется от 3-х до 6-ти месяцев.

1. Для оформления загранучреждениями Республики Казахстан документов и получения Справки о выходе из гражданства Республики Казахстан необходимо заполнить и предоставить ходатайство, а также следующие документы:

1. анкета-заявление по форме, согласно приложению 2 к настоящему стандарту государственной услуги;
2. автобиография в произвольной форме;
3. три цветные фотографии размером 3,5 x 4,5 сантиметра;
4. свидетельство о рождении детей (оригинал и копия);
5. свидетельство о заключении брака (супружества) (оригинал и копия);
6. оригинал документа, подтверждающего оплату консульского сбора.

При наличии у *услугополучателя** в Республике Казахстан супруги или находящиеся на его иждивении лиц, дополнительно представляет нотариально удостоверенное заявление этих лиц об отсутствии материальных и других претензий к *услугополучателю**.

Ходатайство по вопросам изменения гражданства, удостоверенное *услугодателем**, в отношении лиц, не достигших 18 лет, а также признанных недееспособными, подается их законными представителями, вместе с копией свидетельства о рождении ребенка (усыновители, опекуны и попечители представляют копию решения местного исполнительного органа) либо с документом, удостоверяющим личность недееспособного лица.

Несовершеннолетние в возрасте от 14 до 18 лет к заявлению родителей прилагают удостоверенное *услугодателем** свое письменное согласие.

Размер ставок консульских сборов, взимаемых за оформление загранучреждениями Республики Казахстан, документов по выходу из гражданства Республики Казахстан	220 Евро
---	----------

При сдаче *услугополучателем** всех необходимых документов *услугодателю** подтверждением принятия заявления на бумажном носителе является отметка на его копии с указанием даты его получения, фамилии, имени, отчества принявшего лица и времени приема пакета документов.

*Услугополучатель** – гражданин подавший документы о выходе из гражданства РК.

*Услугодатель** – Консульское учреждение РК

2. В выходе из гражданства Республики Казахстан может быть отказано, если лицо, ходатайствующее о выходе, имеет неисполненные обязательства перед Республикой Казахстан или имущественные обязанности, с которыми связаны существенные интересы граждан или предприятий, учреждений и организаций, общественных объединений, расположенных на территории Республики Казахстан.

3. Выход из гражданства Республики Казахстан не допускается, если лицу, ходатайствующему о выходе, объявлено постановление о квалификации деяния подозреваемого либо оно отбывает наказание по вступившему в законную силу приговору суда или если выход лица из гражданства Республики Казахстан противоречит интересам национальной безопасности Республики Казахстан.

По истечении срока оформления выхода из гражданства (от 3-6 месяцев) гражданин вправе обратиться в пенсионный фонд за получением пенсионного вклада и в ГЦВП за получением инфляционных выплат.

Для предоставления вышеуказанной информации были использованы следующие источники:

- Закон Республики Казахстан «О миграции населения»;
 - Закон Республики Казахстан «О гражданстве Республики Казахстан»;
 - Стандарт государственной услуги «Оформление документов на выезд за пределы Республики Казахстан на постоянное место жительства» (Утвержден приказом Министра внутренних дел Республики Казахстан от 19 марта 2015 года № 254);
 - Стандарт государственной услуги «Оформление загранучреждениями Республики Казахстан документов по выходу из гражданства Республики Казахстан», оказываемых органами дипломатической службы Республики Казахстан (Приложение 2 к приказу исполняющего обязанности Министра иностранных дел Республики Казахстан от 8 мая 2015 года № 11-1-2/177);
 - Стандарт государственной услуги «Регистрация приема и выхода из гражданства Республики Казахстан» (Приложение 3 к приказу Министра внутренних дел Республики Казахстан от 7 апреля 2015 года № 315);
- Так же, с информацией об оформлении выезда в другое государство для постоянного проживания необходимо и выхода из гражданства Вы можете ознакомиться на сайте <http://egov.kz/> в разделе «Гражданство, миграция и иммиграция».



Приглашаем на учебу в Польские классы!

Школа-гимназия № 23 г.Алматы и Центр польской культуры «Вензь» объявляют набор детей на учебу в Польский 8-й класс на 2018-2019 учебный год.

Выпускники Польских классов, успешно сдавшие выпускные экзамены, продолжают обучение в высших учебных заведениях Польши на бесплатной основе. Учащиеся принимаются из любой школы города на конкурсной основе, на основании годовых оценок по общеобразовательным предметам.

На все вопросы отвечают:

- по e-mail: ochervinskiy@gmail.com

- по телефону: +7-701-7161000

Телефоны школы: 255-85-38, 255-86-78

Адрес школы: ул. Сатпаева, 3а (угол ул. Наурызбай батыра)

Сайт: <http://www.wienz.kz/ru/polskij-yazyk>



